

ISSN 1428-3107

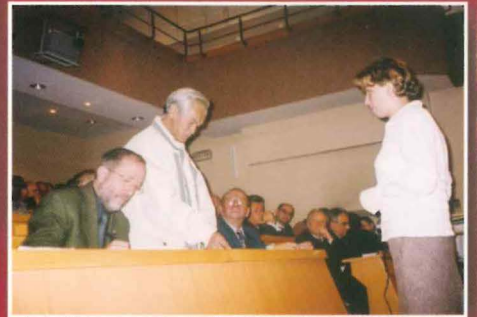
RES ACADEMICAL



BIULETYN INFORMACYJNY  
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ  
W CZĘSTOCHOWIE  
8 / 2003



# PIERWSZA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ W INSTYTUCIE FIZYKI



Fot. A. Pietrzyk, M. Makowski





## OD REDAKCJI

8 września był „Dniem dobrej wiadomości”, o czym w porannym programie tego dnia przypomiała Telewizja Polska. Komentujący redaktor TVP zwrócił uwagę, że media nie lubią dobrych wiadomości. Takowe postrzegane są jako propaganda, a ta już nam się „przejadła”. Jakby z przekory „czwarta władza” zaczęła gustować w wyszukiwaniu mankamentów i bez mała prześciga się z konkurencją na tropie „złych wiadomości”. Wyścig trwa (bo za to im Naczelną płacą), a więc uwaga – bądźmy czujni, precyzyjni w słowach, a przede wszystkim przykładni w czynach. Właściwie trudno wy czuć, jak zadowolić czytelników. Szczególnie, gdy chodzi o prasę lokalną, środowiskową, typu nasz Biuletyn. Gdy piszemy dobrze, przypinają nam łatkę: „prasa dworska” (kadzimy szefowi, bo płaci nam za naszą pracę). Gdy piszemy krytycznie, słyszymy pełne potępienia: „pluje w talerz, z którego je”. Jak się odnaleźć, jak dogodzić zwolennikom rozbieżnych opcji, a przy tym być w zgodzie z samym sobą, z rzetelnością dziennikarką? Może to temat do długich rozważań dla tych, którzy nie mają lustra i nie muszą spoglądać sobie w twarz.

Wiadomość o „Dniu dobrej wiadomości” nasunęła nam pomysł „Roku życzliwości i dobrego słowa”. O to też trudno, niczym jak o dobre wiadomości w prasie. Dzień 21 listopada, określony „Dniem życzliwości” jest potwierdzeniem okazjonalności tych postaw we współczesnym świecie. Podejmujemy więc wyzwanie – życzenie: Niech rok 2004 będzie rokiem, w którym każdy dzień będzie naznaczony pozytywnym stosunkiem do otaczających nas ludzi, do zadań, które powinniśmy wypełnić, a one niech przyniosą nam satysfakcję wewnętrzną... i nie tylko. Niech pod każdym względem nadchodzący rok będzie lepszy od poprzednich.

*Redaktor Naczelny*

*Głębokich przeżyć w atmosferze radosnych świąt Bożego Narodzenia  
oraz wszelkiej pomyślności i zewsząd płynącej życzliwości  
w Nowym Roku 2004*

*życzy  
Rektor i Redakcja*

## SPIS TREŚCI

PAPIESKIE BŁOGOSŁAWIENSTWO .....	2
Z PRAC SENATU .....	3
PIERWSZA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ W INSTYTUCIE FIZYKI .....	4
WYWIAD MIESIĄCA .....	7
SZCZEGÓLNA NAGRODA .....	9
GOŚCIE Z IZRAELA .....	12
KONWENT PROFESORÓW WSP .....	12
ZGODNIE Z OSTATNIĄ WOLĄ .....	13
KONFERENCJE, SESJE, WARSZTATY .....	16
PRZECIĘTA WSTĘGA ŻŁOTĄ KLAMRĄ .....	19
PODWYŻKA WYNAGRODZEŃ PRACOWNIKÓW UCZELNI .....	22
PRACOWITE PÓŁ WIEKU .....	27
OWOCNE PODRÓŻE ZAGRANICZNE .....	29
AKERSHUS UNIVERSITY COLLEGE K/OSLO – WYDZIAŁ PEDAGOGICZNY WSP... .....	29
O PRZEDSZKOLAKACH POLSKO-NIEMIECKIE DYSKUSJE .....	31
NAGRODY DLA WYRÓZNIAJĄCYCH SIĘ STUDENTÓW .....	32
NASZA SONDA .....	33
LEKCJA PIERWSZEGO JĘZYKA .....	38
PO NAS PRZYJDĄ INNI .....	39
ETYKA W NAUCE .....	40
DLACZEGO LUBIMY RANKINGI „DLACZEGO”? .....	43
Z KRONIKI OBCHODÓW 10-LECIA UTW .....	44
STUDENCKIE SUKCESY .....	45
PREZENTACJE W SPNJO .....	46
PROMOCJE, PREZENTACJE WYDAWNICZE .....	47
WITAMY W KRĘGU REPORTERSKIM .....	54
DOKUMENTY .....	55

PAPIESKIE BŁOGOSŁAWIENSTWO



SEKRETARIAT STANU

SEKCJA PIERWSZA - SPRAWY OGÓLNE

Watykan, 8 listopada 2003 r.

N.542.300

Szanowny Panie Rektorze,

Jego Świątobliwość Jan Paweł II wyraża wdzięczność za życzenia, jakie nadesłał Pan Rektor z okazji 25. rocznicy wyboru na Stolicę św. Piotra.

W jubileuszowej homilii Ojciec Święty powiedział: «Podczas inauguracji pontyfikatu prosiłem: „Pomóżcie Papieżowi i wszystkim, którzy pragną służyć Chrystusowi, a mocą Jego władzy - służyć człowiekowi i całej ludzkości”. Dziś, gdy wraz z Wami dziękuję Bogu za te dwadzieścia pięć lat działania Jego łaski, odczuwam szczególną potrzebę wyrażenia wdzięczności Wam, drodzy Bracia i Siostry w Rzymie i na całym świecie, którzy na różne sposoby odpowiadaliście i odpowiadacie na tę prośbę. Jeden Pan Bóg potrafi zliczyć, ile modlitw, ile cierpień i ofiar poświęcano, aby wesprzeć moją posługę Kościołowi; ile życzliwości, dobrych słów i oznak jedności podtrzymywało mnie na duchu każdego dnia. Niech dobry Bóg obficie Wam to wynagrodzi! Proszę Was, nie ustawajcie w tym wielkim dziele miłości dla Następcy św. Piotra. Raz jeszcze proszę pomóżcie Papieżowi i wszystkim, którzy pragną służyć Chrystusowi, służyć człowiekowi i całej ludzkości» (Plac św. Piotra, 16. 10. 2003).

Słowa te Ojciec Święty kieruje w sposób szczególny do swoich Rodaków. Wdzięczny za pamięć i duchową łączność, zwłaszcza w tych dniach, Ojciec Święty poleca miłosierdziu Bożemu Pana Rektora oraz całą Społeczność Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, i z serca wszystkim błogosławi.

Z wyrazami szacunku

Arcybiskup Leonardo Sandri  
Substytut Sekretariatu Stanu

---

Szanowny Pan Profesor  
Prof. Janusz BEDROWSKI  
Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej  
ul. Waszyngtona 4/8  
42-201 Częstochowa  
POLONIA

---

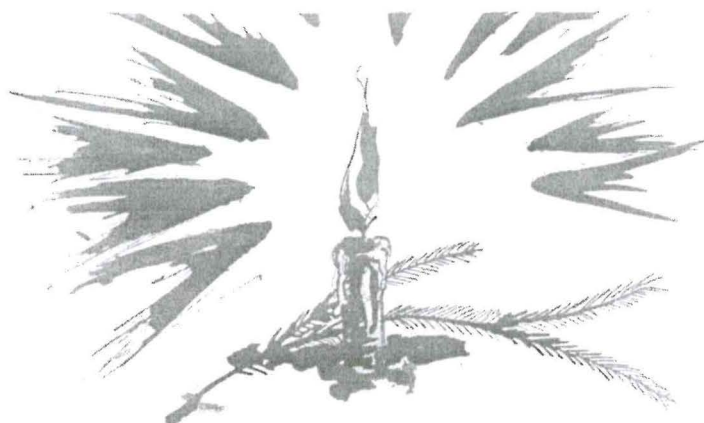


*Z PRAC SENATU*

Na posiedzeniu w dniu 29 października 2003 r. członkowie Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej wysłuchali sprawozdań JM Rektora prof. dra hab. Janusz Berdowskiego z Konferencji Rektorów Uczelni Pedagogicznych (w dniach 12-14 października w Akademii Pedagogicznej w Krakowie) oraz z Regionalnej Konferencji Rektorów (w dniu 27 października 2003 r. w Akademii Medycznej w Katowicach). Zapoznani zostali również ze stanem realizacji planu wydawniczego na rok 2003, który omówił Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego prof. dr hab. Tadeusz Dubicki.

W głosowaniu tajnym Senatorowie przyjęli wniosek w sprawie mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Fizyki dr hab. Marty Krześcińskiej z dniem 1 lutego na okres pięciu lat.

1. Uchwała nr 106 w sprawie zatwierdzenia zmian w planie studiów zaocznych na kierunku: „Ochrona Środowiska” od roku akademickiego 2003/2004 dostosowanych do obowiązujących standardów nauczania;
2. Uchwała nr 107 w sprawie zatwierdzenia zmian w planie studiów podyplomowych „Nauczanie i wychowanie integracyjne z terapią pedagogiczną”;
3. Uchwała nr 108 w sprawie zatwierdzenia zmian w planie studiów podyplomowych „Wczesnoszkolna edukacja zintegrowana”;
4. Uchwała nr 109 w sprawie korekty planu studiów dziennych na kierunku: „Edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych”, specjalność: „Komunikacja wizualna”;
5. Uchwała nr 110 w sprawie zatwierdzenia zmian w planie studiów zaocznych na kierunku: „Edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej”;
6. Uchwała nr 111 w sprawie przyjęcia poprawki do Regulaminu Studiów;
7. Uchwała nr 112 w sprawie uruchomienia nowego kierunku 3-letnich wyższych studiów zawodowych „Instrumentalistyka”, specjalność: „Pedagogika instrumentalna”, w systemie dziennym;
8. Uchwała nr 113 w sprawie wprowadzenia zmian do Regulaminu Wyborczego;
9. Uchwała nr 114 w sprawie zatwierdzenia korekty planu wydawniczego na rok 2003.
10. Uchwała nr 115 w sprawie uprawnienia Biura Biegłych Rewidentów „Rewix” do przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego za rok 2003 w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie.
11. Uchwała nr 116 w sprawie przyjęcia poprawki do Regulaminu Wyborczego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie.



*Z naszej studenckiej galerii – Beata Adam*



## PIERWSZA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ W INSTYTUCIE FIZYKI

Izabela Fuks-Janczarek jest pierwszą osobą, która napisała i obroniła pracę doktorską w Instytucie Fizyki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Jej sukces jest tym większy, że praca powstała dzięki współpracy naukowców WSP ze specjalistycznym laboratorium francuskiego Uniwersytetu w Angers. Tym samym na koncie doktor Fuks-Janczarek jest podwójny tytuł doktora, przyznany przez francuską uczelnię i rodzimą WSP.

Na twarzy Izabeli Fuks-Janczarek nie było widać cienia strachu czy nawet zdenerwowania, gdy w otoczeniu naukowców i publiczności przybyła na swoją obronę rozprawy doktorskiej, która odbyła się 28 października 2003 roku w Instytucie Fizyki WSP.



*Bohaterka dnia mgr Izabela Fuks-Janczarek prezentuje wyniki swoich badań*

Zgromadzeni na sali naukowcy i publiczność z dużym zainteresowaniem wysłuchali referatu mgr Izabeli Fuks-Janczarek. Broniła ona pracy o temacie: „Zależność efektów nieliniowoptycznych trzeciego rzędu od struktury wiązań i konfiguracji cząsteczek wybranych związków organicznych”. Po prezentacji przygotowanych przez pretendencję materiałów, w tym również plasz w postaci multimedialnej, naukowcy przeszli do krzyżowego ognia pytań. Sprawdzali rzetelność przygotowanego materiału oraz koncentrowali się na szczegółowych kwestiach poświęconych wąskiej specjalizacji jakiej poświęciła się mgr Izabela Fuks-Janczarek. Odpowiedzi udzielane przez główną bohaterkę obrony spotkały się z życzliwym przyjęciem ze strony zgromadzonych na sali specjalistów z fizyki. By sprawiedliwości stało się zadość, należy dodać że przedstawiono jej również słabe strony dysertacji. Były to jednak uwagi znikome i dotyczyły raczej natury technicznej. Nawet w oczach najbardziej surowych specjalistów z fizyki, nie były w stanie zmienić na niekorzyść doskonałego wrażenia, jakie zrobiła na wszystkich zgromadzonych bogata wiedza mgr Izabeli Fuks-Janczarek. Po zakończeniu „polskojęzycznej” części obrony doktorskiej, kandydatka do zaszczytnego stopnia doktora fizyki, przedstawiła przygotowany materiał w języku fran-



*Od lewej: prof. François Kajzar recenzent ze strony francuskiej (Centrum Energii Atomowej pod Paryżem); prof. André Monteil, prof. Xuan Nguyen Phu (członkowie komisji ze strony francuskiej)*



cuskim. Należy dodać, że badania eksperymentalne, na podstawie których powstały wnioski do pracy, były robione w specjalistycznym laboratorium francuskiego Uniwersytetu w Angers. Natomiast drogę do jego zasobów mgr Izabela Fuks-Janczarek musiała utorować sobie zdobywając stypendium rządu Francji.

Również ta część obrony wypadła w wykonaniu pretendenci wręcz po mi-



*Prof. Jarosław Zaremba, Uniwersytet im. M. Kopernika w Toruniu*

strzowski. Po krótkiej naradzie, na którą naukowcy udali się po zakończeniu prezentacji, zapadła pozytywna decyzja. Nikt nie miał wątpliwości. Jeszcze tego samego dnia mgr Izabela Fuks-Janczarek została mianowana doktorem fizyki przez przybyłych na obronę do Częstochowy naukowców francuskich. Natomiast strona polska, postępując zgodnie z regulaminem, sporządziła wniosek podobnej co Francuzi treści, który został zatwierdzony na posiedzeniu Rady Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego WSP 19 listopada 2003 roku. Należy dodać, że zgromadzeni na obronie fizycy dodatkowo zdecydowali o nadaniu wyróżnienia pracy mgr Izabeli Fuks-Janczarek. Praca zrobiła na nich bardzo pozytywne wrażenie. Nie ukrywano tego podczas przekazywania świeżoupieczonej pani doktor gratulacji i konferencji prasowej z udziałem częstochowskich mediów.

Promotorami pracy doktor Izabeli Fuks--Janczarek byli: prof. dr hab. Janusz Berdowski oraz prof. Bouchta Sahraoui z Uniwersytetu w Angers. Rolę recenzentów sprawowali



*Od lewej: mgr Izabela Fuks-Janczarek; prof. François Kajzar, prof. André Monteil*



*Od lewej: prof. Janusz Berdowski (promotor ze strony WSP); prof. Mikołaj Łabowski (recenzent - Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu); prof. Jarosław Zaremba (recenzent - Uniwersytet im. M. Kopernika w Toruniu); prof. Bouchta Sahraoui (promotor ze strony francuskiej - Uniwersytet Angers)*



*Na pierwszym planie wymienieni wyżej i doktorantka*



prof. dr hab. Jarosław Zaremba reprezentujący Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu,



*Obrona wzbudziła zainteresowanie dziennikarzy lokalnych gazet*

Należy dodać, że mgr Izabela Fuks-Janczarek przeszła do historii uczelni jako pierwsza osoba, która przygotowała i obroniła rozprawę doktorską w Instytucie Fizyki częstochowskiej WSP (przypomnijmy, że uczelnia ma prawa do nadawania stopnia doktora fizyki od marca 2001 roku). Mijamy nadzieję, że Izabela Fuks-Janczarek zapoczątkowała serię równie pomyślnych obron doktorskich. W kolejce do obrony rozprawy w Instytucie Fizyki czeka już kilku innych młodych naukowców. Są oni wychowankami częstochowskiej WSP, ale także w gronie tym są osoby z uczelni opolskich. Ich obrony odbędą się już w najbliższych miesiącach.

prof. dr hab. Mikołaj Łabowski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz prof. François Kajzar z CEA Saclay z Paryża.

Ciekawostką jest, że wnioski zawarte w pracy doktorskiej dr Izabeli Fuks-Janczarek mogą służyć do przygotowania urządzeń do ochrony oczu człowieka przed promieniowaniem światła (np. lasera) o dużym natężeniu. Badania mogą znaleźć zastosowanie zarówno w przemyśle cywilnym jak też i wojskowym.



*Prof. Bouchta Sahraoui spotkał się po obronie z Prorektorem ds. Nauki prof. Tadeuszem Paneckim*

*Marek Makowski*

### Nogami do góry

Za sprzedaż z własnego ogródka,  
Pod celą siedzi osądzona „trzódka”,  
A gangster bezkarny, sądu się nie boi.  
Czyż nie jest kraj swoistych paranoi?

*Zbigniew Grzędzielski*



## WYWIAD MIESIĄCA

Rozmowa z Kierownikiem Katedry Fizyki Ciała Stałego prof. dr hab. Januszem Berdowskim, promotorem pierwszego doktoratu w historii Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. W dniu 28 października 2003 roku podwójnego (polsko-francuskiego) doktoratu „bronila” mgr Izabela Fuks-Janczarek z Katedry Fizyki Ciała Stałego, co odnotowane jest w poprzedniej części Biuletynu.



Gabinet JM Rektora prof. dra hab. Janusza Berdowskiego, jako kierownika Katedry Fizyki Ciała Stałego, pozostaje nadal skromny

**A.P.:** Wielokrotnie występował już Pan Profesor przed Komisjami Wydziałowymi w roli recenzenta przy przewodach doktorskich, kilkakrotnie przy przewodach habilitacyjnych. 28 listopada 2003 roku po raz pierwszy wystąpił Pan w roli promotora w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Czy, podobnie jak doktorantka, miał Pan pewną treść?

**J.B.:** Raczej nie, chociaż trzeba przyznać, że była to obrona nietypowa, ze względu na jej podwójny charakter, tzn. równocześnie obronę przed komisją polską i francuską, a co się z tym wiąże, udział profesorów z Francji, przedstawienie tez i dyskusji w obu językach, i – co nie było bez znaczenia – czas trwania „obrony” – trzy godziny.

**A.P.:** Z p. Izą Fuks miał Pan do czynienia w trakcie jej studiów dwukrotnie. Na I-ym roku zdawała u Pana egzamin z „Podstaw fizyki”, na IV-tym – „Fizykę Ciała Stałego”. Dostała wtedy 4,5. Czy wówczas przemknęła Panu myśl, że warto byłoby taką studentkę przyjąć do pracy w Pańskim zespole badawczym?

**J.B.:** Zawsze zwracam uwagę na studentów, którzy zdają u mnie egzamin na ocenę bardzo dobrą, gdyż są to nieliczni studenci. Ze względu na brak etatów nie możemy nawet tych nielicznych zatrzymać w Uczelni. Sytuacja byłaby znacznie korzystniejsza, gdybyśmy mogli prowadzić studia doktoranckie. Wtedy najzdolniejszych moglibyśmy przynajmniej na kilka lat związać z Uczelnią.

**A.P.:** Umowa z ośrodkiem w Angers, do której podpisania doprowadził Pan jako ówczesny Prorektor ds. Nauki, ma swój początek w roku 1998. Pani Fuks rozpoczęła pracę jako asystent w 1999 roku. Czy sugestia tematu pracy doktorskiej wypłynęła od Pana, czy był to samodzielny wybór asystentki? W jaki sposób na tę decyzję miał wpływ zawarcia umowy z ośrodkiem, w którym możliwe było zrealizowanie części eksperymentalnej? Gdzie zrealizowałyby badania, gdyby nie doszło do podpisania umowy z francuskim ośrodkiem?

**J.B.:** Współpraca z Laboratorium Właściwości Optycznych Materiałów Uniwersytetu Angers, a szczególnie z Prof. Sahaoui, miała decydujący wpływ na wybór tematu pracy doktorskiej p. Fuks. Po pierwsze, było to związane z unikalnymi eksperymentalnymi układami badawczymi, jakimi dysponuje ten ośrodek, a po wtóre – co nie mniej ważne – próbki do badań były syntetyzowane w kilku laboratoriach, także we Francji. A więc bez współpracy z Francją tego tematu nie dałoby się zrealizować.

**A.P.:** Pana specjalnością jest akustooptyka. Praca doktorska Pani Izy dotyczy optyki nieliniowej. Jak bliskie sobie są te dwa obszary zainteresowań?

**J.B.:** Są to bardzo bliskie sobie obszary badań fizycznych, a nawet częściowo się one pokrywają. Ja właściwie jeszcze jako asystent zajmowałem się takimi badaniami. Mam tu na myśli tzw. wymuszone rozproszenie światła Mandelsztama-Brillanina. Akustycy zaliczają to zjawisko do akustyki nieliniowej, a optycy do optyki nieliniowej. W obu obszarach badań używa się laserów i to zarówno małej, jak i dużej mocy. Podstawy fizyczne obu rodzajów oddziaływań są bardzo podobne.

**A.P.:** Pierwsza obrona na Wydziale, który uprawnienia nadawania stopnia naukowego doktora w dyscyplinie fizyka otrzymał w 2001 roku, wzbudziła duże zainteresowanie, szczególnie, że był to równocześnie doktorat polsko-francuski. Dla doktorantki to podwójny stres. Skąd chęć podjęcia takiego wyzwania?



**J.B.:** To, że przez 2,5 roku nikt nie obronił wcześniej pracy doktorskiej z fizyki na WSP, to tylko przypadek. Ale dobrze się złożyło, że pierwszy na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym doktorat z fizyki obronił pracownik WSP. Był to doktorat typu cotutel – na wysokim poziomie – podnoszący prestiż placówki.

**A.P.:** Praca została nie tylko oceniona jako pozytywna, ale uznana za wyróżniającą. Sam fakt, że w ciągu czterech lat pracy naukowo-dydaktycznej sfinalizowano doktorat, że p. Iza w drugim roku pracy otrzymała sześciomiesięczne stypendium Uniwersytetu Angers dla młodych naukowców, że dwukrotnie była stypendystką Rządu Francuskiego, dowodzi, że ten pracownik Katedry Fizyki Ciała Stałego, którą Pan Profesor kieruje, jest niezwykle zdolnym, ambitnym i pracowitym naukowcem. W polskiej nauce takie przypadki nie są zjawiskiem powszechnym. Czy podobne odczucia mieli, o ile wyrażali je, francuscy naukowcy?

**J.B.:** Te cztery lata to była ciężka praca, wiele wyrzeczeń, niejednokrotnie były też łzy. Właśnie te stypendia francuskie pozwoliły na to, że przez blisko dwa lata p. Iza zajmowała się tylko nauką, nie rozpraszając czasu na inne zajęcia, o warunkach badań naukowych w Uniwersytecie w Angers już wspominałem wcześniej. To wszystko wpłynęło na to, że w stosunkowo krótkim czasie powstała dobra praca doktorska. Wykonanie w ciągu czterech lat pracy doktorskiej z fizyki doświadczalnej jest rzeczywiście rzadkością. Komisja francuska ds. przeprowadzenia przewodu – przestrzegająca francuskich przepisów w tym względzie, także oceniła pracę jako tres honorable avec félicitations, co oznacza ocenę bardzo dobrą z wyróżnieniem. Dla ciekawości dodam, że ocena tres honorable odpowiada ocenie bardzo dobrej, zaś honorable – zadowolającej.

**A.P.:** Rada Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego zatwierdziła, jak dotąd, otwarcie kolejnych sześciu przewodów doktorskich. Trzech dla pracowników naszej Uczelni, dwóch dla pracowników Uniwersytetu Opolskiego i jednego dla pracownika Politechniki Opolskiej. Czy w tej liczbie jest kolejny Pana doktorant?

**J.B.:** Tak, jest jeden, mgr Piotr Smok. Jego praca dotyczy jednakże innej tematyki i została wykonana w całości w naszej Uczelni.

**A.P.:** Korzystając z okazji proszę przedstawić Czytelnikom swój zespół Katedry Fizyki Ciała Stałego i tematykę badawczą Pańskich współpracowników.

**J.B.:** W Katedrze pracuje dziesięciu pracowników, w tym trzech samodzielnych. Dr M. Janusik uzyskała w roku 1999 stypendium Fundacji na rzecz Nauki Polskiej oraz w roku 2002/03 stypendium Marii Curie. Przez cały czas przynajmniej jedna osoba przebywa na stażu w jednym z Uniwersytetów Europy Zachodniej. Są takie okresy – gdy nie ma zajęć dydaktycznych – że ponad połowa pracowników Katedry prowadzi badania naukowe w uczelniach zagranicznych. Staramy się też, aby studenci wykonujący prace magisterskie wyjeżdżali w ramach programu Socrates/Erasmus do uczelni UE. Pracownicy Katedry zbudowali także kilka stanowisk badawczych na przyzwoitym poziomie światowym. Prowadzimy obliczenia tematyczne używając najnowocześniejszych programów komputerowych w skali światowej lub unikalnych programów, których sami jesteśmy autorami. Od kilku lat pracownicy Katedry uczestniczą w programach badawczych UE takich jak Polonium.

O tematyce badawczej pracowników Katedry nie będę mówił szczegółowo, gdyż zanudziłbym czytelników bardzo specjalistycznymi określeniami, a część terminów byłaby niezrozumiała ze względu na swą hermetyczność. Powiem krótko, wszyscy zajmujemy się szeroko rozumianą współczesną optyką oraz inżynierią materiałową.

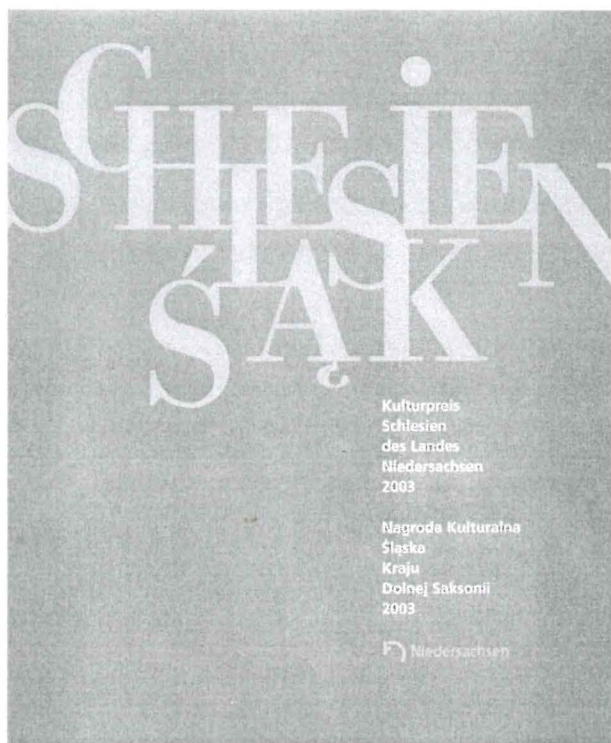
**A.P.:** Życzę Panu Profesorowi i całemu zespołowi dalszych sukcesów naukowych i wszelkiej pomyślności. Panu zaś, i Pańskiej doktorantce, szczególnie gratuluje „wystrzałowego” debiutu na drodze do stopnia doktora nauk fizycznych przyznawanego przez Radę Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Serdecznie dziękuję za rozmowę.

*Z Kierownikiem Katedry Fizyki Ciała Stałego,  
JM Rektorem prof. dr. hab. Januszem Berdowskim  
rozmawiała Anna Pietrzyk*



## SZCZEGÓLNA NAGRODA

Gdyby nie piękny katalog, który trafił w nasze ręce, nie wiedzielibyśmy nic o szczególnej nagrodzie, która przyznawana jest od 1977 roku.



Zacytujmy fragment z katalogu, który przybliży ideę tego szczególnego wyróżnienia, a ostatnie trzy słowa wyjaśnią, dlaczego o tym piszemy.

Kulturpreis Schlesien  
des Landes Niedersachsen  
2003

Verleihung durch den Niedersächsischen Minister  
für Inneres und Sport  
am 21. Juni 2003 in Göttingen

Nagroda Kulturalna Śląska  
Kraju Dolnej Saksonii  
2003

Wrocław przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Sportu  
Dolnej Saksonii  
21 czerwca 2003 w Getyndze

„Nagroda Kulturalna Śląska Kraju Związkowego Dolnej Saksonii przyznawana jest od 1977 roku. Wiele Ślązaczek i Ślązaków, którzy po drugiej wojnie światowej musieli opuścić swoją ojczyznę, osiedliło się w Dolnej Saksonii, przyczyniając się w znacznym stopniu do odbudowy tego kraju. Dlatego dolnosaksoński rząd krajowy ufundował swego czasu tę nagrodę jako znak więzi łączącej Kraj Związkowy Dolnej Saksonii ze Ślązaczkami i Ślązakami żyjącymi w Republice Federalnej Niemiec.

Nagrodą tą wyróżniane były osiągnięcia twórców, którzy pochodzą ze Śląska, lub których wyróżnione dzieła wykazują związki ze Śląskiem. Przyznawano ją za wybitne dzieła indywidualne lub zbiorowe w dziedzinie literatury, sztuk plastycznych i muzyki.

Od 1991 roku rząd Dolnej Saksonii, kierowany myślą o porozumieniu i pojednaniu między Niemcami i Polakami, zmienił formułę nagrody i przyjął za cel wspieranie Nagrodą Kulturalną Śląsk wspólnej pielęgnacji i rozwoju śląskiego dziedzictwa kulturowego oraz twórczości kulturalnej Ślązaczek i Ślązaków. Od tamtej chwili nagrodą tą wyróżniani są za wybitne osiągnięcia w dziedzinie literatury, sztuk plastycznych i muzyki, również polscy artyści zamieszkali na Śląsku.

Ponadto nagroda ta może być przyznawana za szczególne zasługi w zakresie utrzymywania rozwoju i krzewienia śląskiego dorobku kulturowego. Za zmianą formuły nagrody wiązano nadzieję, iż publiczne honorowanie laureatek i laureatów z Niemiec i Polski ułatwi spotkania ludzi związanych pochodzeniem lub swoją twórczością z europejsko-śląskim pejzażem kulturalnym.

W minionych latach spełniły się nadzieje związane z odnową Nagrody Kulturalnej Śląska. W tym czasie nagroda ta przekształciła się w nagrodę polsko-niemieckich spotkań, zaliczaną do trwałych elementów porozumienia i Niemcami [...].

Powołane do wyłonienia laureatów społeczne jury przyznało Nagrodę Kulturalną Śląska za rok 2003 pisarce Oldze Tokarczuk, historykowi Horstowi Fuhrrmannowi, pisarzowi, aktorowi i artyście kabaretu Dietrichowi Hildebrandtowi i germaniście Norbertowi Honszy.”

I w tym miejscu staje się dla niektórych jasne, dlaczego piszemy o tej nagrodzie. Dla niektórych, czyli tych, którzy wiedzą, że **prof. dr hab. Norbert Honsza** jest pracownikiem naszej Uczelni na tzw. II etacie od 1 X 1994 roku.



Norbert Honsza urodził się 23 czerwca 1933 roku. [Tu Redaktor Naczelny pozwoli sobie na osobiste wtrącenie: dokładnie w tym samym dniu, choć wiele lat później, urodziła się moja siostra Barbara, która studiując germanistykę w Uniwersytecie Wrocławskim pozostawała – jak większość studentek – pod urokiem osobowości i mistrzowskiej wiedzy Profesora. Egzaminy u prof. Norberta Honszy były „wysoką poprzeczką” – wspomina].

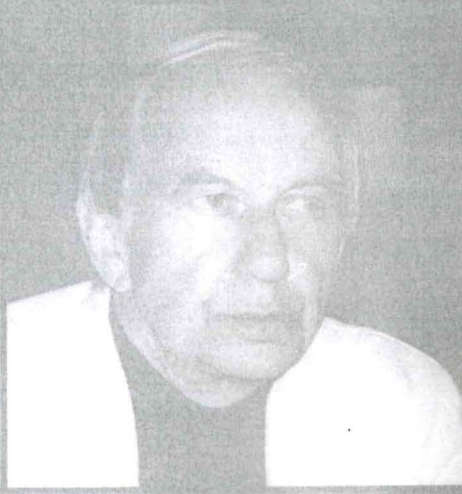
W dwujęzycznym (polsko-niemieckim) opracowaniu na temat nagrody i czwórki tegorocznych laureatów zacytujemy wypowiedź prof. Krzysztofa A. Kuczyńskiego, pierwszego Kierownika Zakładu Germanistyki, który dał początek obecnemu Instytutowi Filologii Obcych i Hansa-Christopha Grafa v. Nayhauss [źródła: Acta Universitatis Wratislaviensis, Wrocław 1993].

*Norbet Honsza, wykładowca współczesnej literatury i kultury, nie mógł zamknąć się w germanistycznej wieży z kości słoniowej. Zajmowanie się literaturą najnowszą zmuszało go do trzymania ręki na pulsie czasu. Praca wykładowcy pozwoliła mu podnieść wzrok sponad poletka filologicznego na stosunki interkulturalne, przy czym w centrum zainteresowania germanisty znalazła się nie tylko istota poezji, ale i funkcja literatury...*

*A że takiego zadania życiowego nie da się ograniczyć jedynie do germanistyki, Norbert Honsza rozszerzył swój zakres pracy na wszystkie dziedziny literatury, które niosły obietnicę nowych spostrzeżeń na temat mentalności sąsiednich wspólnot językowych. Jego domeną są – obok pracy z zakresu historii literatury i teorii literatury – również literatura dla młodzieży (na przykład powieści Karola Maya), badanie recepcji i stereotypów, a także literatura współczesna...*

*Był często gospodarzem owocnych konferencji, które nie tylko służyły nawiązywaniu międzynarodowych kontaktów, ale także w niekorzystnie politycznych czasach umożliwiały niemiecko-niemieckie rozmowy polityczne.*

Z katalogu promującego laureatów „Nagrody Kulturalnej Śląska Kraju Dolnej Saksonii 2003” zacytujemy jedno pytanie z wywiadu: „Wykładał Pan również z powodzeniem na uniwersytetach niemieckich: Tak, byłem dwukrotnie visiting-profesorem w Bochum, ale również w Siegen i Hamburgu. Prowadziłem także wykłady i odczyty w Tokio, Vancouver, Stambule, Zurichu, Wiedniu, Amiens i Stockholmie. Ale to nic nadzwyczajnego. Nie wyobrażam sobie „rasowego” neofilologa, który nie sprawdziłby swego talentu pedagogicznego czy naukowego za granicą”.



NORBERT HONSA

*Norbert Honsza*

1933	geboren am 23. Juni in Loslau/Oberschlesien	1933	urodził się 23 czerwca w Wodzisławiu Śląskim na Górnym Śląsku
1952-56	Germanistikstudium an der Universität Breslau	1952-56	studia germanistyczne na Uniwersytecie Wrocławskim
1964	Doktorarbeit	1964	dyplom
1970	Habilitation, Stipendium der Alexander-von-Humboldt-Stiftung	1970	habilitacja, stypendium Fundacji Aleksandra von Humboldta
1972-75	Prodekan der Philologischen Fakultät der Universität Breslau	1972-75	prodziekan Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego
1975-78	Dekan der Philologischen Fakultät der Universität Breslau	1975-78	działek Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego
1985	Gastprofessor an der Universität Bochum	1985	visiting professor na Uniwersytecie w Bochum
1986	Gastprofessor an der Universität Hamburg	1986	visiting professor na Uniwersytecie w Hamburgu
1990	Gastprofessor an der Universität Siegen	1990	visiting professor na Uniwersytecie w Siegen
1991	Gastprofessor an der Universität Bochum	1991	visiting professor na Uniwersytecie w Bochum
seit 1991	Mitherausgeber		

	„Annäherungen Polen-Deutschland“	od 1991	współwydawca periodyku „Zbliżenia Polska-Niemcy”
1994-00	Vizepräsident des Verbands polnischer Germanisten	1994-00	wiceprezes Stowarzyszenia Germanistów Polskich
1992-03	Herausgeber „Germanica Wratislaviensia“	1992-03	wydawca periodyku „Germanica Wratislaviensia“
seit 2003	Präsident der Goethe – Gesellschaft	od 2003	Prezes Towarzystwa im. Goethego
Norbert Honsza ist Verfasser zahlreicher Artikel und Essays über das literarische Schaffen deutscher Schriftsteller, wie auch vieler Abhandlungen über deutschsprachige Literatur. Er veröffentlichte 30 Bücher und ca. 700 Artikel und Rezensionen.		Norbert Honsza jest autorem wielu szkiców i esejów oraz licznych opracowań dotyczących literatury niemieckojęzycznej. Opublikował 30 książek i około. 700 artykułów i recenzji.	



Zagraniczne ośrodki wypełniają ślady kariery Profesora. Ciekawe, jak Profesor w swych wspomnieniach odnotuje dobiegający dziesięciolecia Jego zawodowy związek z naszą Uczelnią? Z naszej strony gwarantujemy wpis Jego Postaci do dziejów Uczelni z podzięką i sentymentem, którego nie sposób odmówić osobom wielkim naukowo, rzetelnym zawodowo, a przy tym prawdziwie zwyczajnie pogodnym, serdecznym i przyjacielskim wobec współpracowników i studentów.



*Prof. Norbrt Honsza, mimo tzw. II etatu uczestniczy w zebraniach, uroczystościach...*



*...próbuję doradzać w wielu kwestiach...*



*dzieli z Zespołem IFO chwile smutku (tu wieczór wspomnień o prof. S. Folaronie)...*



*...i radości (spotkanie z Senatem po inauguracji)*

### **Kominiarz**

Pewnie mu nigdy do głowy nie strzeli,  
Ze jego pensją dziesięciu można obdzielić.

### **Na polskich drogach**

Auto służbowe za autem pomyka,  
I dalej wszystkie na koszt podatnika.

*Zbigniew Grzędzielski*



## GOŚCIE Z IZRAELA

W numerze 6/2003 pisaliśmy o pobycie delegacji AZS, której na zaproszenie strony przyjmującej towarzyszył Rektor Uczelni prof. dr hab. Janusz Berdowski.

Dni 31 października – 6 listopada 2003 roku były terminem rewizyty. Polskę, a przede wszystkim Częstochowę, odwiedziła delegacja z Izraela, której przewodniczył dr Shabtai Lubel, Dyrektor Generalny



*Prof. dr hab. Janusza Berdowskiego i dr Shabtai Lubel w przyjaznym uścisku dłoni*



*Od lewej na pierwszym planie: prof. Janusz Berdowski, Fima Borys (były reprezentant Polski i Izraela), dr Shabtai Lubel, prof. Tadeusz Panecki; w drugim rzędzie: dr Wiesław Pięta, Dudu Dudziek*

Bar-Ilan University w Ramat-Gan (na przedmieściach Tel-Awivu). Goście poznali Uczelnię, dużą grupę pracowników, omówili perspektywy współpracy, która głównie ma dotyczyć wymiany pracowników naukowo-dydaktycznych i studentów.

Pobyty w Polsce goście wykorzystali na zwiedzenie nie tylko Wyższej Szkoły Pedagogicznej, naszego miasta, także Oświęcimia, Warszawy, Krakowa, Wieliczki i Wadowic.

## KONWENT PROFESORÓW WSP

W dniu 5 listopada w Sali Senatu odbyło się spotkanie Prorektora ds. Nauki prof. dr hab. Tadeusza Paneckiego z profesorami tytularnymi zatrudnionymi w WSP. Celem spotkania była ocena stanu badań naukowych w Uczelni oraz miejsca i roli profesora-mistrza w stymulowaniu życia naukowego oraz



*Fot. A. Pietrzyk*

rozwoju młodej kadry naukowo-dydaktycznej. Pretekstem do rozmowy na powyższe tematy stały się wyniki wizytacji czterech kierunków przez ekspertów Państwowej Komisji Akredytacyjnej i zalecenia po kontrolne dotyczące obszaru nauki i rozwoju kadry naukowej.



Po wprowadzeniu dokonanym przez Prorektora odbyła się dyskusja, w której wzięli udział praktycznie wszyscy spośród 17 obecnych profesorów (na 47 zaproszonych). Powodowani głęboką troską o dalszy rozwój Uczelni, środowiska naukowego, profesorowie formułowali postulaty w sprawie pełnej mobilizacji (użyto nawet określenia: „totalnej”) kadry naukowo-dydaktycznej, aby sprostać wyzwaniom stojącym przed WSP. Jako priorytetowe uznano: zintensyfikowanie procesu podnoszenia kwalifikacji naukowych, zwiększenie liczby kierunków z pełnymi uprawnieniami akademickimi oraz działania zmierzające do wzrostu autorytetu naukowego i moralnego profesora. Za zakończenie uznano za celowe i potrzebne kontynuowanie tej formy wymiany poglądów w przyszłości.

## ZGODNIE Z OSTATNIĄ WOLĄ

Ze szczególnym nabożeństwem odnosimy się do ostatnich życzeń i dyspozycji osób odchodzących. Nie sposób nie chcieć ich wypełnić. Jednym z ostatnich życzeń śp. Prof. Stefana Folarona, które zapisał, było: „Nie płaczcie po mnie”.

I z tym przesłaniem dr Ireneusz Światała, inicjator i organizator wieczoru poświęconego pamięci Profesora, zgromadził w dniu 29 października w Instytucie Filologii Obcych Jego rodzinę, współpracowników, studentów (tych ostatnich i tych z dawnych lat), przyjaciół. Zbliżające się



*Prof. Paweł Plusa, Dyrektor IFO, wita wdowę p. Genowefę Folaron, wiązanką kwiatów*

Święto Zmarłych było okolicznością, by nie tyle przywołać w pamięci – bo przecież w tejsze Jego obecność jest jeszcze świeża, nie minął rok od śmierci – ale we wspomnieniach bliskich i współpracowników. Sztuką niemałą jest jednak poprowadzić takie spotkanie, by sprostać życzeniu Zmarłego: „Nie płaczcie po mnie”. Ale udało się. Między



*Dr Joanna Ławnikowska-Koper, Zastępca Dyrektora IFO, wspomina działalność Zmarłego*

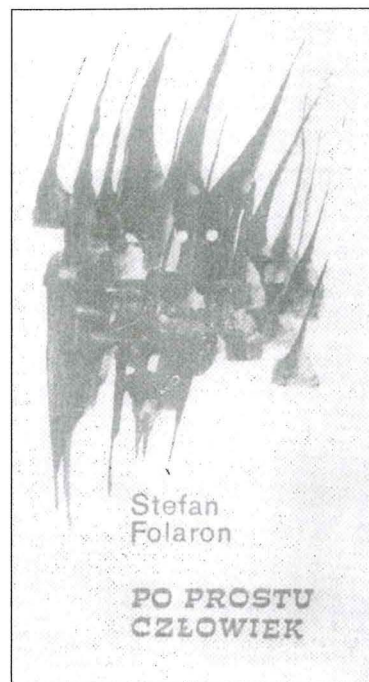
wersami pełnych szacunku, uznania dla osobowości i dokonań Profesora, pojawiały się opowieści bez mała anegdotyczne, opisy sytuacji, jakich doświadczyli niektórzy z zabierających głos w trakcie kontaktów z prof. Stefanem Folaronem. Kwestią drobnego sporu okazał się dylemat, czy Pani Genowefa robi najlepszy tort makowy, czy – zdaniem innych – tort



*Dr Ireneusz Światała, inicjator i organizator spotkania*



orzechowy. Tego nie rozstrzygnięto, ale też nikt nie kwestionował, że jest wspaniałą, dzielną, opiekuńczą, chciałoby się rzec, niebywale ciepłą kobietą, która tyle lat towarzyszyła w życiu Profesora i wspierała Jego działania zawodowe, gościła przyjaciół i uczniów. Niejako przedłużeniem tej roli był właśnie ten wieczór. Po licznych wystąpieniach, które zainaugurował obecny Dyrektor Instytutu prof. dr hab. Paweł Płusa, wspólnym obejrzeniu fragmentów z uroczystości nadania prof. dr hab. Stefanowi Folaronowi doktoratu honoris causa przez Władze Uniwersytetu Koblenz-Landau, fragmentów wywiadu dla TVP, obejrzeniu prac, fotografii, ponad sześćdziesięciosobowa grupa uczestników spotkania skupiła się przy stołach, które dla gości „nakryła” obficie Pani Genowefa. Wprawdzie nie było żadnego z owych przeświecanych tortów, ale kolorowe kanapki, domowe ciasta i napoje dopełniły serdecznej, rodzinnej atmosfery wieczoru. Pani Genowefa, która na własny koszt wydała pośmiertnie ostatnie dzieło Męża, obdarowała gości egzemplarzami publikacji Profesora, które zachowały się w domowych zbiorach. Niespodzianką dla wielu, w tym i dla nas, było odczytanie przez dwie studentki wierszy z tomiku wierszy prof. Stefana Folarona, wydanego w 1991 roku. Tomik, zatytułowany „Po prostu człowiek” Autor dedykował: „Mojej żonie Genowefie”. Dla Czytelników wybraliśmy pierwszy i ostatni wiersz z tomiku.



### Hejże na bazar

We wszystkim interes  
 I w życiu  
 I życiem  
 W miłości  
 I krwią  
 Wszystko na sprzedaż  
 Wszystko na targ  
 Kto da więcej  
 Za prawdę  
 Za fałsz.  
 Hej spieszmy się  
 Bo jutro będzie za późno  
 Rozbiją kram  
 Spalą wymordują  
 I zniszczą  
 By na popiołach  
 I dymiących zgliszcach  
 Nowy urządzać targ.  
 Kto da więcej  
 Byle prędej  
 Bo jutro nie wiadomo  
 Czy znów nie trafi ich szlag.  
 Skupują życie  
 Spieszcie się  
 Bo im trzeba krwi  
 Pruj żyły  
 Dziś wrogiem nie burzuj otyły  
 Lecz kto żyje  
 Kto w żyłach jeszcze czuje krew.



Magdalena Tarnowska

Prędej  
 Bo jutro nie kupią  
 Dziś płacą za serce  
 Jutro nie wiadomo czy grosz dadzą za słowo.  
 Hejże na targ  
 Na bazar dwudziestego wieku!

(1954)



### W mroku świątyni

Szept modlitewny  
 Przyłgął do mrocznych łuków sklepienia  
 Śpiew co ludzkie wyrażał uniesienia  
 Duszę tchnął w mury z kamienia.  
 Mrok świątynny  
 Wieków całych  
 Skrywa tajemnice zwierzeń intymnych.  
 Mija czas  
 Człowiek zostawia ślad:  
 Swoje patrzenie w kolorowe witraże  
 I w słońce barwiony blask  
 Swoje tchnienie  
 Zrodzone w radości  
 I smutku człowieczego losu  
 Swoje pragnienie  
 Kromki pachnącego chleba  
 I ręki podanej w potrzebie  
 Swoje marzenie  
 O własnym przemienieniu.  
 Na ziemi i niebie  
 Człowiek szukał nie Boga  
 Lecz w widzeniu Boga siebie  
 Szukał swego człowieczeństwa i nie znalazł  
 Lecz ślad pozostał.

(1987)



*Izabela Barglik*



W labiryncie ścieżek naszej Uczelni prof. Stefan Folaron odcisnął swój ślad. I dobrze, że są ludzie, którzy dbają, by się on zachował.

*Pamiątkowe zdjęcia uczestników spotkania*



*Fot. A. Pietrzyk*



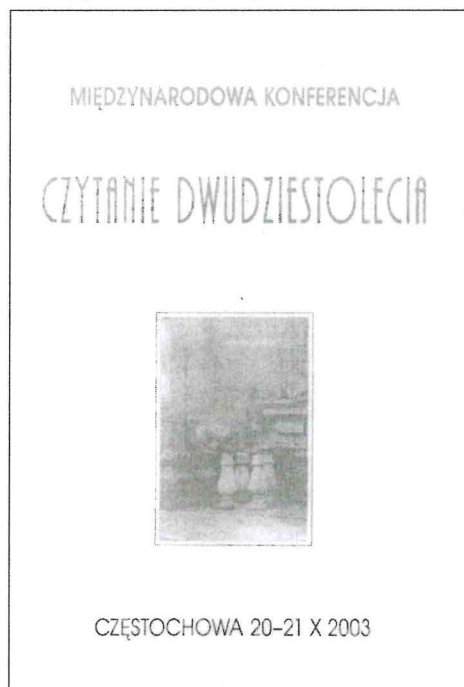
## KONFERENCJE, SESJE, WARSZTATY

W dniach 20-21.10.2003 Zakład Historii Literatury XX wieku Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie zorganizował międzynarodową konferencję naukową na temat: „Czytanie dwudziestolecia”.

Dwudziestolecie międzywojenne, choć było wielokrotnie opisywane i doczekało się licznych i znakomitych syntez i monografii, wciąż pozostaje okresem niedostatecznie znanym w polskim literaturoznawstwie. Nieuchronnie odchodząc w ciemność historii, naturalną koleją rzeczy prowokuje pyta-



Fot. M. Makowski



nia o spójność, kierunki rozwoju, granice. Sądy kiedyś wygłoszone, coraz częściej poddawane są rewizji – i dotyczy to nie tylko zmiany historycznoliterackiej optyki, ale także politycznych zapatrywań współczesnych badaczy. Zaproponowaliśmy raz jeszcze spojrzeć na Dwudziestolecie – całościowo i we fragmencie – jako na ważną fazę polskiej kultury XX wieku. Modele lektury mogą tu być różne: od ponowionych dociekań nad granicami czasowymi, geograficznymi i światopoglądowymi okresu, po pytania o wartość, sens i prawdę dorobku literackiego tamtych lat. Od odczytań grupo-

wych po lekturę indywidualnych praktyk twórczych. Wraz ze zmianą nastawień metodologicznych inaczej zarysowuje się mapa osiągnięć i doświadczeń Dwudziestolecia.

Do Komitetu Organizacyjnego konferencji należeli: dr hab. prof. WSP Elżbieta Hurnik (przewodnicząca), dr hab. prof. UŚI. Marian Kisiel, dr Elżbieta Wróbel (sekretarz), dr Anna Gawrońska. Patronat honorowy nad konferencją sprawował JM Rektor WSP prof. dr hab. Janusz Berdowski.

Obrady konferencyjne odbywały się w gmachu „Desygnat” (plenarne) przy ul. Armii Krajowej 36a oraz przy ul. Waszyngtona 4/8 (w sekcjach). Uroczystego otwarcia obrad dokonał prorektor ds. Nauczania dr Jerzy Mizgalski. Temat konferencji wywołał duże zainteresowanie w środowisku naukowym. W konferencji wygłosiło referaty 36 osób. Uczestnicy reprezentowali m.in. takie uczelnie, jak: Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Uniwersytet Wiedeński, Akademia Świętokrzyska w Kielcach, Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie, Kolegium Nauczycielskie w Wieluniu.



Zarówno przedstawione referaty, jak i głosy w dyskusji odznaczały się wysokim poziomem merytorycznym. Podczas podsumowania obrad wysunięto propozycję, by konferencja „Czytanie Dwudziestolecia” kontynuowana była w następnych latach.

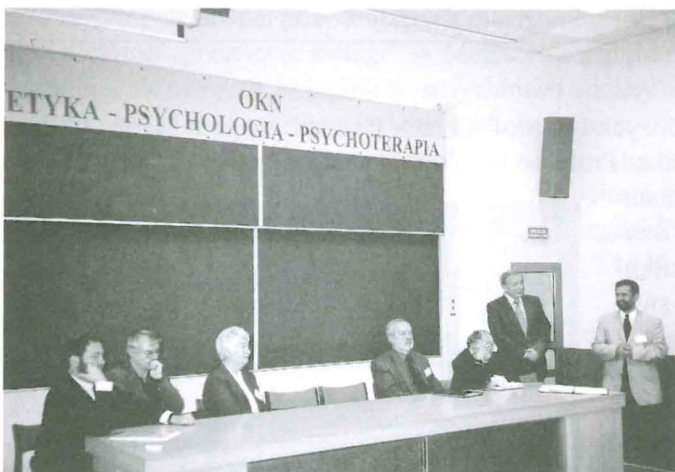
Uczestnicy konferencji docenili wagę przedsięwzięcia, jakim była naukowa dyskusja nad Dwudziestolecie i jego znaczeniem dla współczesnej kultury; podkreślali też dobrą, sprawną organizację tego spotkania (listy z wyrazami uznania znajdują się w dokumentacji konferencji).

*dr hab. prof. WSP Elżbieta Hurnik  
dr Elżbieta Wróbel*

\* \* \*

Ogólnopolskiej konferencji „ETYKA–PSYCHOLOGIA–PSYCHOTERAPIA” miała miejsce 21–22.10.2003 r. Jej organizatorami byli: Dziekan Wydziału Pedagogicznego dr Andrzej Margasiński oraz dr Dorota Probuca, pracownik Zakładu Filozofii WSP. Pierwszego dnia obrady toczyły się w Gmachu Głównym WSP w Częstochowie, drugiego dnia w Hotelu „Kmicic” w Złotym Potoku. W konferencji wzięło udział 26 naukowców reprezentujących prestiżowe uczelnie i ośrodki badawcze takie jak: UJ, UW, IFiS PAN, UŚ, UMCS, KUL, UMK.

Pierwszego dnia, po uroczystym otwarciu dokonanym przez Rektora WSP w Częstochowie prof. dr hab. Janusza Berdowskiego odbyła się dyskusja panelowa, której temat prze-



wodni dotyczył możliwości wzbogacenia etyki osiągnięciami z zakresu współczesnej psychologii i psychoterapii oraz ujęcia pra-

cy psychologów w szerszym etycznym kontekście. W panelu wzięły między innymi udział takie sławy polskiej nauki jak: prof. Maria Orwid (UJ), prof. Jadwiga Mizińska (UMCS), prof. Halina Promieńska (UŚ), prof. Paweł Dybel (IfiS PAN).

Obrady podzielono na pięć sesji, podczas których wygłoszono 26 referatów dotyczących przede wszystkim etycznych aspektów metod psychoterapeutycznych i moralnej oceny najnowszych technik psychologii praktycznej oraz prób zbudowania psychologicznych teorii rozwoju odwołujących się do tradycji etycznej.

*Dr Dorota Probuca  
Fot. M. Makowski*

\* \* \*







## PRZECIĘTA WSTĘGA ŻŁOTĄ KLAMRĄ

*Czekaliśmy na termin symbolicznego „przecięcia wstęgi” w nowym obiekcie, by zamknąć błyskotliwie – niczym złotą wstęgą – relację dla naszych Czytelników z tegorocznych inwestycji i remontów.*



*O wypowiedź w tej kwestii poprosiliśmy mgr inż. Jarosław Kapcia, głównego specjalistę ds. technicznych.*

Nie jest to dość precyzyjne sformułowanie, gdy chcemy w tym miejscu powiedzieć o oddaniu do użytku Magazynu Książek Biblioteki Głównej WSP. Realizacja inwestycji zakończonej w tym roku zaczęła się, jak odnieść się do uchwały Senatu w tej kwestii 24.11.1999 roku. Pozwolenie na budowę było wydane przez władze administracyjne w dniu 17.03.1999 roku pismem ON.II.7351-4/159/98. Budowę rozpoczęto roz-

biórką garaży zlokalizowanych na terenie inwestycji 14.03.2001 r. Prace konstrukcyjno-budowlane rozpoczęło Częstochowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Przemysłówka” S.A. 13.08.2001r. W 2003 roku w październiku budowa została zakończona. Aktualnie jesteśmy na etapie uzyskiwania pozwolenia na użytkowanie. Inwestycja jest zakończona i prowadzone są przygotowania do przeniesienia zbiorów do nowego magazynu. Magazyn w kondygnacji podziemnej został wyposażony w regały przesuwne, pozwalające na magazynowanie dużej ilości książek.

Oficjalne „przecięcie wstęgi” w Magazynie Biblioteki Głównej WSP, którego spodziewamy się w grudniu, nie oznacza, że będzie on natychmiast oddany użytkownikom. Magazyn będzie zagospodarowany dopiero za parę miesięcy; świeże tynki, wzmożona wilgotność suszonych pomieszczeń muszą przejść „aklimatyzację” (ku temu pomocne będą rozwiązania techniczne zainstalowane w ramach realizacji projektu – klimatyzacja), by umieszczone zbiory nie ucierpiały. Lepiej wytrwać w cierpliwym oczekiwaniu parę miesięcy, niż zniszczyć latami gromadzony księgozbiór. Na dzień 30 listopada księgozbiór biblioteki obejmował 256 tys. woluminów druków zwartych, 24 tys. woluminów czasopism i 8 tys. jednostek druków specjalnych.

W 2003 roku przeprowadzono remonty w następujących budynkach WSP: obiekt przy ul. Waszyngtona 4/8 – sala 54 – remont kapitalny wraz z wyposażeniem audiowizualnym, wejście do budynku – wymiana drzwi, remont holu na I piętrze, remont holu przy szatni, remont jadalni i korytarzy stołówek, remont pomieszczeń dydaktycznych – Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych. Wykonano również oświetlenie awaryjne w wyżej wymienionym obiekcie.

Prace wykonane w budynku przy ul. Waszyngtona 4/8 doprowadziły do zrealizowania części zaleceń Państwowej Straży Pożarnej.

Wykonano również prace remontowo-adaptacyjne w budynkach przy ul. Jasnogórskiej 62, ul. Chłopskiej 3, ul. Dąbrowskiego 14, ul. Bór 61.

W budynku przy ul. Armii Krajowej 13/15 wykonano remont kapitalny sali wykładowej 139 wraz z wyposażeniem audiowizualnym i remont adaptacyjny dla Instytutu Chemii i Ochrony Środowiska dwóch pracowni.

Z pieniędzy przeznaczonych dla DS.-6 „Skrzat” zrealizowano: remont holli, zsypów na śmieci, spoczników klatki schodowej. Wykonano strukturalną sieć komputerową, pozwalającą podłączyć ponad 200 użytkowników w pokojach studenckich, co umożliwia korzystanie z zasobów globalnej sieci komputerowej.

Remonty pochłonięły niebagatelną kwotę 1.500.000 PLN. W świetle powszechnie znanej sytuacji uczelni polskich, w tym i naszej, wykonanie tych remontów wymagało samozaparcia. Ale, po pierwsze, większość z zaplanowanych zadań wynikało z konieczności zapewnienia bezpieczeństwa, z orzeczenia komisji, nakazu Państwowej Straży Pożarnej. Po drugie, niewątpliwie warto kosztem wspólnych wyrze-



chęć zainwestować w modernizację pomieszczeń, dostosowanie warunków pracy zarówno pracowników, jak i studentów na miarę XXI wieku.



*Trzeba było przeżyć ten etap...*



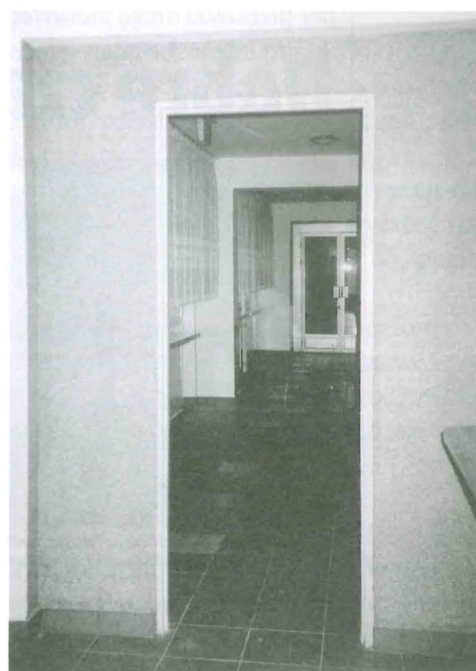
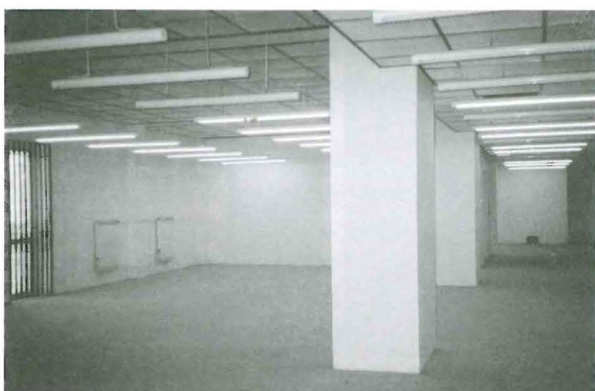
*...by pod czujnym nadzorem i kontrolą...*



*...osiągnąć ten efekt!*







Przedstawiony fotoreportaż to nie jest ostateczny obraz oddanych do użytku pomieszczeń. Nadal trwają prace wykończeniowe. Ale już dziś diametralne zmiany robią wrażenie. Szkoda, że nie pozwolono nam na ujawnienie firm, które przeprowadzały remonty (zwycięzcy przetargów także, niczym dane osobowe, muszą pozostawać chronieni?). Szkoda, że nie możemy pochwalić firmę (byłaby to jakoby niedozwolona reklama; dziwne – jeśli dobrze pracują, czemu ich nie polecać?), której pracę parę miesięcy obserwowaliśmy każdego dnia w Gmachu Głównym. Na bieżąco śledziliśmy, jak „prostują się” krawędzie i narożniki, wygładzają ściany, jak nowoczesne rozwiązania techniczne przybliżają nas do Europy, z jaką dbałością firma prowadząca remonty w tym budynku podchodzi do każdego detalu. Jakby robili dla siebie. Teraz, odnowieni nie do poznania, przeżyjmy odnowę wewnętrzną – tu apel do studentów, którzy niekiedy bywają nieodpowiedzialni, bezmyślni, pozwalają sobie na dewastację nie przystającą do „wieku i urzędu” – dbajmy wspólnie, by nie zmarnować, nie zniszczyć wysiłku ekip remontowych i finansów Uczelni.

### Groszórób

Do bajońskiej gaży dorabia w komisjach,  
Widać to jego najszczytniejsza misja.

*Zbigniew Grzędziński*



## PODWYŻKA WYNAGRODZEŃ PRACOWNIKÓW UCZELNI

Choć nieelegancko jest zaglądać do cudzych portfeli, spróbujemy to jednak uczynić w miarę dyskretnie, bowiem temat podwyżek przyznanych w państwowym szkolnictwie wyższym od września był – jak to zwykle bywa, gdy w grę wchodzi pieniądze – frapujący wielu.

8

### DZIEŃ W REGIONIE

DZIENNIK ZACHODNI 7 listopada 2003 r. Nr 260 ■ www.naszemiasto.pl

[KATOWICE, GLIWICE] W województwie śląskim nauczyciele akademicki bez przeszkód mogą pracować na kilku etatach

## Dobre czasy dla uczonych



W katowickiej Akademii Ekonomicznej naukowcom nie zakazano współpracy z prywatnymi uczelniami. Pewnie dlatego poza wykładami czas na korytarzach spędzają tylko studenci.

#### ■ JOLANTA TALARCZYK

Szacuje się, że w szkolnictwie wyższym pracuje dwa razy więcej profesorów niż ich żyje w Polsce. To jednak nie cud, a prosty rachunek – profesoremie często są zatrudniani na kilku etatach. Jeżdżą od uczelni do

W śląskich uczelniach nie dzielono pieniędzy po równo, ale każdemu pracownikowi pensja zasadnicza wzrosła co najmniej o kwotę przewidzianą w ministerialnych widelkach. Tylko rektor Politechniki Śląskiej zalecił władzom wydziałów, by mniejsze podwyżki

110 zł. W Akademii Wychowania Fizycznego płaca profesora przeciętnie zwiększyła się o 575 zł, adiunkta o 506 zł i 157 zł niższych rangą nauczycieli akademickich. Są to stawki brutto.

– Realnie z różnymi dodatkami w państwowych uczel-

Prof. Florian Kuźnik  
rektor  
Akademii Ekonomicznej

Zatrudnienie naukowców na kilku etatach wynika z polityki państwa i jest regulowane rozporządzeniami ministra edukacji. Tylko nowa ustawa o szkolnictwie wyższym może

zmienić sytuację. Uczelnie niepaństwowe kształcą ponad 500 tysięcy studentów i nie można administracyjnymi, bezprawnymi zakazami podkopywać podstaw ich funkcjonowania.

ANDRZEJ GORCIEL

zniechęcić swych podwładnych do pracy na kilku etatach (zwłaszcza dla konkurencji). Uchwały senatów śląskich uczelni zakazują wyłącznie łączenia stanowisk. Co najmniej pięciu profesorów UŚ i AE goździ jednak kierownicze funkcje w tych uczelniach z posadami

Na podstawie Dziennika Zachodniego z dnia 7 listopada pokusiliśmy się o pewne zestawienie, dotyczące średniego wzrostu płac (brutto) w kilku śląskich uczelniach.

	Profesor	Adiunkt	Asystent
Uniwersytet Śląski	550,00	450,00	140,00
Akademia Ekonomiczna	680,00	600,00	170,00
Politechnika Śląska	520,00	590,00	110,00
Akademia Wychowania Fizycznego	575,00	506,00	157,00
Wyższa Szkoła Pedagogiczna*	726,00	618,00	208,00

\* Oznaczone szarością dane, dotyczące naszej Uczelni, nie figurowały w cytowanym artykule.



„– Realnie z różnymi dodatkami w państwowych uczelniach można nieźle zarobić – tak uważa rektor P.Śl. Nauczyciele akademicki mogą w macierzystej uczelni znacznie powiększyć swoje zarobki, np. nadgodzinami na studiach zaocznych i wieczorowych, dodatkami funkcyjnymi, wynagrodzeniami za zlecenia dla różnych instytucji, pracą badawczą. Dochody (z dodatkami) asystentów oscylują wokół 2,2–2,5 tys. zł; adiunktów 4,2–4,8 tys. zł; profesorów 4,3–6,5 tys. zł.”



W połowie listopada wyrównania do podwyższonych w toku długich negocjacji płac trafiły do portfeli pracowników Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Z prośbą o informację w tym temacie zwróciliśmy się do Głównego Specjalisty kierującego Działem Spraw Pracowniczych mgr Bożeny Działiańskiej. Oto Jej wypowiedź:

Podwyżki wynagrodzeń dla pracowników Uczelni od 1 września 2003 r. stanowią drugi etap trój etapowej poprawy poziomu przeciętnych wynagrodzeń pracowników szkolnictwa wyższego.

Podstawy i reguły etapowej poprawy wynagrodzeń pracowników państwowego szkolnictwa wyższego okre-

śla art. 117a zmienionej ustawy z dn. 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym. (Dz.U. Nr 65, poz. 385 z późn. zm.).

W zakresie warunków wynagradzania pracowników szkolnictwa, etapowa poprawa poziomu przeciętnych wynagrodzeń następuje poprzez zmiany wysokości minimalnych i maksymalnych stawek wynagrodzeń zasadniczych oraz wysokości i warunków przyznawania innych składników wynagrodzeń kształtujących łącznie poziom przeciętnych wynagrodzeń, co znajduje odniesienie w rozporządzeniu MEN z dn. 26.09.2001 r. w sprawie warunków wynagradzania i przyznawania innych świadczeń (...) (Dz.U. Nr 107, poz. 1182 z późn. zm.).

II etap poprawy poziomu przeciętnych wynagrodzeń odbył się w Uczelniach w czterech grupach pracowniczych w relacji do kwoty bazowej ustalonej w ustawie budżetowej na rok 2003 w wysokości 1667,7 zł. Do tej kwoty był odnoszony poziom przeciętnych wynagrodzeń w II etapie, przy uwzględnieniu wskaźników procentowych relacji. Formuła trój etapowej poprawy poziomu wynagrodzeń pracowników Uczelni przewiduje bowiem zróżnicowaną dynamikę relacji do kwoty bazowej równoległe z sukcesywną zmianą międzygrupowych relacji przeciętnych wynagrodzeń, zmierzających do ukształtowania docelowo po III etapie poprawy relacji – w odniesieniu do grupy stanowisk: asystentów, wykładowców, lektorów i instruktorów oznaczonej jako 1,0; na poziomie w grupach stanowisk: profesorów – 3,0; docentów, adiunktów i starszych wykładowców – 2,0; oraz pracowników nie będących nauczycielami akademickimi – również 1,0.

Tak określona docelowa zmiana relacji międzygrupowych wiąże się ze stosownym zróżnicowaniem dynamiki wzrostu poziomu przeciętnych wynagrodzeń w poszczególnych grupach stanowisk.

W resorcie edukacji narodowej i sportu przyrosty przeciętnych wynagrodzeń w poszczególnych grupach stanowisk pracowniczych w uczelniach działających na podstawie ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym są zróżnicowane. Wynika to z odmiennej struktury stanowisk w poszczególnych grupach stanowisk nauczycieli akademickich znajdujących odzwierciedlenie również w poziomie stawek zasadniczych.

Kalkulacyjne średnie kwoty przyrostu przeciętnych wynagrodzeń miesięcznych od 1 września 2003 r. wynoszą:

- w grupie stanowisk profesorów ..... 976,60 zł,
- w grupie stanowisk: docentów, adiunktów i starszych wykładowców ..... 833,80 zł,
- w grupie stanowisk asystentów, wykładowców, lektorów ..... 236,70 zł,
- w grupie pracowników nie będących nauczycielami akademickimi ..... 239,60 zł,
- a) w działalności dydaktycznej ..... 242,10 zł,
- b) w domach i stołówkach studenckich ..... 211,10 zł.



Zwiększenia planu wynagrodzeń na 2003 r. z tytułu II etapu poprawy poziomu przeciętnych wynagrodzeń pracowników szkolnictwa wyższego dokonano w odniesieniu do poziomu zatrudnienia (w ujęciu średniorocznym) wynikającego z wykonania w roku 2002 w poszczególnych grupach stanowisk.

Podwyżki wynagrodzeń w WSP w Częstochowie od 1 września 2003 r. zostały sfinansowane z dotacji MENiS w wysokości 96,1% zwiększenia planu wynagrodzeń na 2003 r.

Szczegółowe zasady podwyżek wynagrodzeń w poszczególnych grupach pracowniczych w ramach przyznanych środków finansowych ustaliły i uzgodniły z działającymi w Uczelni związkami zawodowymi wyznaczone zespoły negocjacyjne:

- dla nauczycieli akademickich pod przewodnictwem Prorektora ds. Nauki;
- dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi pod przewodnictwem Dyrektora Administracyjnego.

Wśród nauczycieli akademickich największy wzrost wynagrodzeń zasadniczych odnotowano w grupie docentów, adiunktów i starszych wykładowców wynoszący od 410–645 zł, co stanowi wzrost stawki dotychczasowej o 24,3–28,8%. W grupie profesorów wzrost wynagrodzeń zasadniczych został znacznie zróżnicowany. W przypadku profesorów tytułarnych posiadających stawki maksymalne wzrost ten kształtuje się na poziomie 12,0% i 13,2%, a pozostałych profesorów wynosi 25,6%, co daje im kwotę wzrostu wynagrodzenia zasadniczego w wysokości – 877,00 zł. Zaś w grupie asystentów, wykładowców, lektorów i instruktorów kwotowy wzrost wynagrodzenia zasadniczego znalazł się w przedziale od 170–247 zł, co stanowiło wzrost stawki dotychczasowej o 12,8–17,6%.

W całej grupie nauczycieli akademickich WSP w Częstochowie, poza profesorami tytułarnymi pozostającymi na dotychczasowym poziomie maksymalnego wynagrodzenia zasadniczego, znacznie wzrósł procentowy udział stawek wynagrodzeń zasadniczych przyznanych od 1 września 2003 r. na poszczególnych stanowiskach do stawek maksymalnych na tych stanowiskach określonych w tabeli wynagrodzeń nauczycieli akademickich stanowiącej zał. Nr 1 do rozporządzenia MENiS z dnia 1.08.2003 r.

Wynagrodzenia zasadnicze dla nauczycieli akademickich, dla których Uczelnia jest dodatkowym miejscem pracy pozostały na poziomie minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli akademickich. Kwotowy wzrost wynagrodzeń zasadniczych w tej grupie pracowników na poszczególnych stanowiskach pracy waha się odpowiednio od 370,00–550,00 zł, co stanowi wzrost ich stawki dotychczasowej o 20–27,8%.

Szczegółowy wzrost wynagrodzeń zasadniczych nauczycieli akademickich na poszczególnych stanowiskach od 1 września 2003 r. przedstawia poniższa tabela.

Stanowisko	I etaty		II etaty	
	wzrost kwotowy	wzrost procentowy	wzrost kwotowy	wzrost procentowy
profesor zwyczajny	580,00	12,03	550,00	20,75
prof. nadzwyczajny tytułarny	570,00	13,16	500,00	20,00
prof. nadzwyczajny mianowany	877,00	25,62	450,00	20,00
doc., adiunkt z hab.	645,00	27,98	500,00	25,64
adiunkt, starszy wykładowca z dr	592,00	28,76	450,00	26,47
starszy wykładowca b/ dr	410,00	24,26	370,00	27,81
asystent	247,00	17,60		
wykładowca, lektor	225,00	15,51		
asystent na 1 rok	170,00	12,78		



W grupie pracowników nie będących nauczycielami akademickimi przyznane środki finansowe podzielono na poszczególne grupy pracownicze wg przyjętych zasad i przekazano wyznaczonym dysponentom do dalszego ich podziału.

Przy podziale środków finansowych na podwyżki wynagrodzeń pracowników nie będących nauczycielami akademickimi uwzględniono postulaty związków zawodowych polegające na likwidacji dysproporcji w wynagrodzeniu zasadniczym na równorzędnym stanowisku z uwzględnieniem stażu pracy.

Zgodnie z przyjętymi założeniami wysokość podwyżek wynagrodzeń zasadniczych dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi w poszczególnych grupach pracowniczych została ustalona przez dysponentów środków finansowych.

W grupie pracowników administracyjnych przy podwyżkach wynagrodzeń przyjęto kryterium stażu pracy i wykształcenia, co spowodowało zróżnicowanie wynagrodzenia zasadniczego na tym samym stanowisku pracy o krotność kwoty 50,00 zł odpowiednio do wykształcenia i stażu pracy do 10 lat, od 10–20 lat i powyżej 20 lat pracy. W tej grupie pracowników kwotowy wzrost wynagrodzenia zasadniczego znajduje się w przedziale od 146–396,00 zł, co stanowi wzrost dotychczasowej stawki wynagrodzenia zasadniczego o 12,7–23,2%.

W grupie pracowników naukowo-technicznych przyjęto tylko kryterium stażu pracy, co pozwoliło na podwyżkę wynagrodzenia zasadniczego: dla pracowników zatrudnionych do 5 lat – 103,00 zł; od 5–20 lat – 205,00 zł; od 20–30 lat – 265 zł i powyżej 30 lat – 305,00 zł.

W grupie pracowników Biblioteki Gł. wynagrodzenie zasadnicze na poszczególnych stanowiskach wzrosło odpowiednio o kwotę od 140,00–310,00 zł, zaś w Wydawnictwie WSP wzrost wynagrodzeń zasadniczych osiągnął poziom od 200,00–280,00 zł.

Dla pracowników obsługi z wyjątkiem pracowników Stołówki Akademickiej ustalono kwotę podwyżki wynagrodzenia na 1 etat kalkulacyjny w wysokości 120,00 zł, co pozwoliło na wzrost wynagrodzenia zasadniczego w tej grupie pracowników w granicach od 60,00–130,00 zł. Natomiast wzrost wynagrodzenia zasadniczego wśród pracowników Stołówki Akademickiej, zgodnie z przyjętymi zasadami wyniósł od 150,00–260,00 zł.

Szczegółowy wzrost wynagrodzeń zasadniczych pracowników nie będących nauczycielami akademickimi z podziałem na poszczególne grupy pracownicze przedstawia poniższa tabela.

Tabela wzrostu wynagrodzeń zasadniczych pracowników  
nie będących nauczycielami akademickimi w poszczególnych grupach pracowniczych od 1.09.2003 r.

Grupy pracownicze	wzrost kwotowy	wzrost procentowy
Administracja:		
– w działalności dydaktycznej	146,00 – 396,00	12,7 – 23,2
– w domu i stołówce studenckiej	156,00 – 316,00	13,1 – 22,0
Naukowo-techniczni	103,00 – 305,00	9,3 – 29,0
Biblioteka	140,00 – 310,00	15,4 – 22,6
Wydawnictwo	200,00 – 280,00	17,0 – 23,9
Obsługa w działalności dydaktycznej	60,00 – 130,00	7,7 – 15,8
Obsługa:		
– w domu studenckim	60,00 – 110,00	5,8 – 11,0
– w stołówce studenckiej	150,00 – 260,00	18,5 – 26,8

*mgr Bożena Działañska*

Do wypowiedzi mgr B. Działąńskiej Redakcja doda jeszcze jeden komentarz, który wyjaśnia przyczyny późnego terminu uzgodnienia podwyżek i wypłat wyrównań. Otóż 15 października reprezentanci związków zawodowych podpisali tekst uzgodnionego stanowiska w sprawie zasad podziału środków finansowych na podwyżki wynagrodzeń nie będących nauczycielami akademickimi (pierwszą i czwartą stronę prezentujemy poniżej). Można by było spokojnie zacząć przeliczania. Niestety, pięć dni później związki zawodowe wystąpiły z nowymi postulatami, które dodatkowo skomplikowały i tym samym przedłużyły całą procedurę ustalania podwyżek.

Częstochowa, dn. 15.10.03 r.

Zasady podziału środków finansowych na podwyżki wynagrodzeń dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi w WSP w Częstochowie od dnia 1 września 2003 r.

1. Podwyżki wynagrodzeń od 1 września 2003 r. dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi sfinansowane zostaną z dotacji MEN i S w wysokości 96,1 % zwiększenia planu wynagrodzeń na 2003 r.

Wysokość środków finansowych przeznaczonych na podwyżki ustalono na podstawie średniorocznego poziomu zatrudnienia wykonanego w roku 2002 i kalkulacyjnej kwoty średniego przyrostu wynagrodzeń dla ww. grupy pracowników, która wynosi:

- w działalności dydaktycznej - 242,10 zł.
- w domach i stołówkach studenckich - 211,10 zł.

2. W odniesieniu do s przeznaczona na p akademickimi wyn  
- w dzia  
- w dom

a także

- Kierownika DS „Skrzat” dla podległych prac. obsługi /13 et.\*/ - 1.420,00 zł.
- Kierownika Stołówki dla podległych prac. obsługi / 8 et.\*/ - 2.084,00 zł.

3. Ustala się dla prac wynagrodzenia w studenckiej, gdzie kwotę ogółem na  
- w dzia  
- w dom  
- w stoł

Pozostała kwota przeznaczona dla prac. obsługi /12,25 et.\*/ w wysokości - 1.353,00 zł. pozostaje do dyspozycji Dyr. Adm.

\* średnio-miesięczne /przybliżone/ zatrudnienie w okresie od 1.09.2003 r do 31.09.2003 r.

Komisja w składzie:

Zatwierdził:

Dyrektor Administracyjny

Rektor

**REKTOR**

dr hab. Janusz Berdowski  
Prof. WSP w Częstochowie

4. Z miesięcznego list pracowników obs

Z-ca Dyrektora Biblioteki Gł.

1/ w działalno  
- wzrost wy  
- wzrost do  
- wzrost do

Redaktor Naczelny

Pozostałą kwotę zasadniczego, do średnią podwyżk

Przedst. prac. NT

2/ w działalno  
- wzrost wy  
- wzrost do  
- wzrost do

Gł. Specj. kier. Dz. Spraw Prac.

Pozostałą kwotę zasadniczego do średnią miesięcz

KZ NSZZ „Solidarność”

RZ ZNP



WZJAZENIARZYSTWA  
ZWIĄZEK ZAWODOWY  
WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA  
KOMISJA ZAKŁADOWA  
42-200 Częstochowa, ul. Waszyngtona 4/8 pok. 229  
tel. 034 07 73 lub 4 wew. 370

RADA ZAKŁADOWA  
Ewidencja Nauczycielstwa Polskiego  
W Wyższej Szkole Pedagogicznej  
ul. Waszyngtona 4/8  
42-200 CZĘSTOCHOWA  
tel. 034 07 73 lub 4 wew. 240

Częstochowa, 20.10.2003r.

**Dyrektor Administracyjny  
Wyższej Szkoły Pedagogicznej  
w Częstochowie  
mgr Aleksander Gogulski  
w/m**

Działające w Uczelni Związki postulują przyjęcie następujących zasad przy podziale środków finansowych przeznaczonych na podwyżki wynagrodzeń dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi zgodnie ze wstępnymi ustaleniami na zebraniu w dniu 09.10.2003r.:

1. zlikwidowanie dysproporcji w wynagrodzeniu podstawowym pracowników zatrudnionych na równorzędnym stanowisku ;
2. „zacieśniania” widełek przez spowolnienie tempa wzrostu stawek maksymalnych przy jednoczesnym podwyższaniu stawek dolnych wskaźnikiem bezpośrednio wynikającym z przepisów ustawy;
3. dodatki funkcyjne przyznać tylko tym kierownikom, którzy kierują zespołem o składzie liczebnym określonym w przepisach;
4. uwzględnienie stażu pracy.

Uprzejmie prosimy o przekazanie wstępnej kalkulacji podziału środków finansowych na podwyżki wynagrodzeń dla pracowników nie będących nauczycielami.

PRZEWODNICZĄCA  
Komisji Zakładowej  
NSZZ „Solidarność” WSP  
mgr Violetta Zaleska

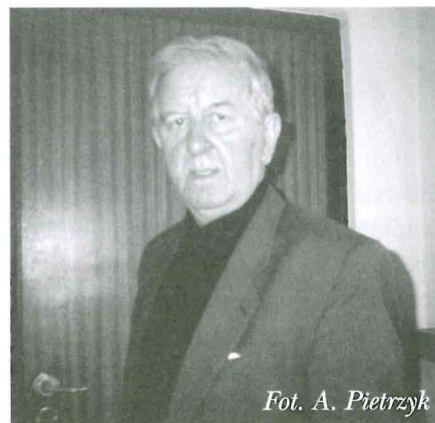
PREZES  
Rady Zakładowej ZNP  
w Wyższej Szkole Pedagogicznej  
w Częstochowie  
dr Halina Frej

## PRACOWITE PÓŁ WIEKU

Któż, z naszych Czytelników, nie zna nazwiska „Grzędzielski”? Fraszki autorstwa dra Zbigniewa Grzędzielskiego ubarwiają nasze łamy od paru lat. Chciałoby się rzec: „rozweselają”, ale jest w nich tyle gorzkich refleksji, że tak prawdziwie nie mogą cieszyć. Jedynie za celność spostrzeżeń i dowcip przekazu możemy podziwiać ich Autora. Redakcja serdecznie dziękuje za stałą, już kilkuletnią współpracę i liczy na dalszą.

Słowa: „liczy na dalszą” mają dowieść, że wierzymy, iż pół wieku pracy nie wyczerpało sił i weny twórczej dra Zbigniewa Grzędzielskiego, czego zresztą nieustannie dowodzi swymi działaniami Jubilat. Pół wieku pracy rzadko komu zapisze się w życiorysie. Dlatego pozwolimy sobie w dzisiejszym numerze na pokazanie dra Z. Grzędzielskiego w oparciu o Jego życiorys i dokonania.

Ze wstępnie opracowanego czterostronicowego biogramu dokonaliśmy znacznego skrótu, co nie było zadaniem łatwym zważywszy na bogaty życiorys.



Fot. A. Pietrzyk



Urodził się 28 kwietnia 1932 r. w Kamieńsku. W czerwcu 1944 roku zwerbowany został do tajnego harcerstwa – Szarych Szeregów w Ośrodku Kamieński (kryptonim „Ogórki”). Od 1948 r. został korespondentem terenowym „Dziennika Łódzkiego”. Po uzyskaniu kwalifikacji pedagogicznych, jako świeżo upieczony nauczyciel ukończył w sierpniu 1951 r. kurs przewodników harcerskich w Tomaszowie Mazowieckim, a następnie z początkiem roku szkolnego 1951/1952 nakazem pracy skierowany został do Szkoły Podstawowej w Moszczenicy k/Piotrkowa Trybunalskiego i tu zaczęła się długa droga zawodowa: w Szpinalowie k/Kamieńska, w Żłobnicy, Belchatowie, Ruszczyńcu i w Częstochowie (od 1.09.1961 r. do chwili obecnej).

18 listopada 1952 r. powołany został do odbycia służby wojskowej w oddziałach marynarki wojennej. Tam przez dwa lata (1953–1955) był stałym korespondentem gazety Marynarki Wojennej „Na straży Wybrzeża”, a także działał w Kole Młodych Literatów Marynarki Wojennej. Dwukrotnie, w roku 1954 i 1955, zdobył nagrody literackie w dziedzinie prozy.

Od 16 grudnia 1967 r. ze szkoły podstawowej nr 24 został przeniesiony do Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego, najpierw w charakterze podinspektora, później wizytatora i od 1982 roku do 30.06.1990 r. zastępcy inspektora szkolnego.

Systematycznie podnosił swoje kwalifikacje pedagogiczne. Ukończył najpierw Studium Nauczycielskie, a następnie historię na Uniwersytecie Śląskim, a w styczniu 1977 r. uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w tejże Uczelni.

Od 1973 r. rozpoczął dodatkowo pracę najpierw w WSP, a później w WSP. Łącząc pracę inspektora i wykładowcy w WSP w Częstochowie prowadził badania na temat pedagogicznych skutków wolnych sobót w szkołach podległych Wydziałowi Oświaty i Wychowania w mieście, a także studia nad historią szkolnictwa w Częstochowie i b. powiecie częstochowskim. Przez 15 lat kierował pracą Zespołu samokształceniowego dyrektorów szkół dzielnicy Tysiąclecia. W latach osiemdziesiątych był członkiem Prezydium Komisji ds. Stopni Specjalizacji Zawodowej przy Oddziale Doskonalenia Nauczycieli w Częstochowie, jednocześnie członkiem Komisji Egzaminacyjnej z przedmiotu historia, a także członkiem Wojewódzkiej Rady Postępu Pedagogicznego przy Kuratorium Oświaty i Wychowania w Częstochowie.

Od 1968 do 1975 r. był członkiem Zarządu Miejskiego PCK w Częstochowie, inicjując tworzenie szkolnych szkół PCK, a następnie przez kilka lat współdziałał z Komisją Młodzieżową przy Wojewódzkim Zarządzie PCK w Częstochowie.

Pracując w Wydziale Oświaty i Wychowania wychował wielu doskonałych organizatorów oświaty – dyrektorów. Inicjował nowatorskie formy współpracy szkół ze środowiskami. Procesy te znalazły odbicie w pracach studenckich w jego seminarium, które prowadził w WSP w Częstochowie. Ogółem pod jego kierunkiem powstało ponad 120 prac magisterskich z pogranicza pedagogiki i historii. Przez kilka lat koordynował praktyki dla studentów WSP na wszystkich kierunkach, sprawując czas jakiś funkcję społecznego kierownika pracowni praktyk szkolnych w WSP. Organizował szkoły ćwiczeń dla potrzeb WSP. Do 1989 r. szkoły ćwiczeń ściśle współpracowały z Uczelnią. W roku 1993 wraz z kilkoma historykami z Częstochowy doprowadził do powołania Rodziny Katyńskiej, skupiającej członków rodzin pomordowanych w 1940 r. na terenie ZSRR Oficerów WP i Policji Państwowej, wywodzących się z Częstochowy. Jako członek honorowy – założyciel Rodziny Katyńskiej – otrzymał legitymację członka z nr 2.

Ma również duży dorobek badawczy. Jest autorem wielu rozpraw naukowych. W dalszym ciągu czynny, jest współautorem przygotowywanej do druku (III Tom) monografii Częstochowy oraz autorem 19 biogramów zasłużonych ludzi oświaty częstochowskiej w „Słowniku biograficznym Ziemi Częstochowskiej” pod naukową redakcją Andrzeja J. Zakrzewskiego (1998). Swoje zainteresowania naukowe skupia głównie na historii regionu częstochowskiego. W latach 1975–1977 współpracował z Zespołem Badawczym Dziejów Oświaty w latach okupacji 1939–1945 Oddziału PAN w Krakowie opracowując noty biograficzne w ilości ponad 100 do III Tomu Słownika Nauczycieli – ofiar wojny, eksterminacji i terroru oraz uczestników ruchu oporu Ziemi Kieleckiej, z terenu Częstochowy i powiatu. Opracował także 168 not biograficznych nauczycieli z terenu województwa częstochowskiego, którzy ponieśli śmierć z rąk okupanta niemieckiego w latach 1939–1945, zamieszczonych w publikacji „Straty personalne nauczycieli na ziemiach województwa częstochowskiego w latach 1939–1945” – Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie – Historia, Z. 2, 1989.



Opublikował około 100 opracowań naukowych, głównie poświęconych historii regionu, częściowo uwidoczonych w „Księdze Jubileuszowej 10-lecia Instytutu Filozoficzno-Historycznego WSP w Częstochowie” w 2001 r., a także [w:] „Rozprawy i Studia”. W 45-lecie pracy nauczycielskiej dra Z. Grządzielskiego.

Obok zainteresowań naukowych od 1960 roku uprawia szczególny gatunek literacki – fraszki. Zamieszczał je na łamach czasopism „Piórem i barwą”, w prasie centralnej „Angora”, w „Almanachu Częstochowy” i systematycznie w Biuletynie Informacyjnym WSP „Res Academicae”. Ma też swoje hobby, o którym pisaliśmy w „Res Academicae” nr 6/2000. Nakładem Wydawnictwa WSP w 2001 r. ukazał się zbiór satyr tegoż autora, zawierający około 400 fraszek pt. „Myśli zwyczajne i niezwykłe”. Obecnie w przygotowaniu jest następny tomik z podobnym zasobem fraszek.

Od grudnia 1983 do 1987 był członkiem Stowarzyszenia Autorów Polskich w Warszawie. W latach 1971–1980 działał w Polskim Towarzystwie Historycznym pełniąc w latach 1971-1974 funkcję wiceprezesa Częstochowskiego Oddziału PTH.

Za swą pracę dr Zbigniew Grządzielski odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Srebrną i Brązową Odznaką PCK, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem za Zasługi dla ZHP i Rozetą – Mieczami do Krzyża za Zasługi dla ZHP, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury i wieloma innymi.

## OWOCNE PODRÓŻE ZAGRANICZNE

### AKERSHUS UNIVERSITY COLLEGE K/OSLO – WYDZIAŁ PEDAGOGICZNY WSP. STAN I PERSPEKTYW WSPÓŁPRACY

Nawiązanie kontaktów przedstawicieli Akershus University College z naszym wydziałem zawdzięczamy aktywności Działu Współpracy z Zagranicą i Integracji Europejskiej, a zwłaszcza pani Joannie Kulskiej, kierującej tym działem. W marcu i wrześniu bieżącego roku gościliśmy u nas przedstawicieli AUC. W efekcie, wraz z Akademią Pedagogiki Specjalnej z Warszawy i Wydziałem Pielęgniarstwa UJ w Krakowie, zostaliśmy – spośród wielu uczelni w Polsce ubiegających się o udział w tym programie – zakwalifikowani przez stronę norweską do dalszej współpracy.

Trzeba w tym miejscu wyrazić uznanie pani Joannie Kulskiej, pracownikom Jej działu oraz tym wszystkim pracownikom Wydziału Pedagogicznego (w sumie około 14 osób), którzy przyczynili się do tego sukcesu, a także pomagali mi w przygotowaniu się do roboczej wizyty w Norwegii w dniach 27–31 października 2003 r.

W tych dniach w AUC odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona krajom Europy Środkowej i Wschodniej. Oprócz Polaków byli tam także przedstawiciele Węgier, Czech i Rumunii. Polacy zaprezentowali się tam bardzo dobrze, zaś nasz wydział był bodaj najlepiej przygotowany do odpowiedzi na podstawowe pytania stawiane gościom przez norweskich gospodarzy. W moim wystąpieniu na konferencji został między innymi scharakteryzowany profil poszczególnych specjalności prowadzonych przez wydział, sylwetki absolwentów, ich kompetencje i przygotowanie do przyszłej pracy. Realistycznie, ale i odważnie, przedstawione zostały perspektywy dalszej współpracy.



*Prof. Kristin Bugge (w środku) kierująca Biurem ds. Współpracy Międzynarodowej prezentuje dr S. Lenika z WSP (z lewej) przed Jego wystąpieniem na międzynarodowej konferencji w Akershus University College k/Oslo; z prawej Prorektor AUC  
(fot. Prof. Reidun Lappen)*



Zaproponowaliśmy między innymi bezpośrednią współpracę kadry badawczej i dydaktycznej w realizacji wspólnych projektów badawczych, popularyzację dotychczasowych osiągnięć, udział w konferencjach, zajęcia bądź otwarte seminaria dla studentów. Zadeklarowaliśmy możliwość przyjęcia studentów norweskich na praktyki w instytucjach pomocy społecznej i doradztwa zawodowego, wzajemną konfrontację i wymianę grup studenckich. Przez cały ten tydzień braliśmy też udział w cyklu seminariów, wykładów dla kadry i studentów, wizyt roboczych w instytucjach które były nakierowane na współpracę z krajami Europy Środkowej a zwłaszcza z Polską.

Strona norweska otrzymała od nas najbardziej kompletny zestaw materiałów i informacji w języku angielskim, które mogą być podstawą dalszego rozwoju kontaktów (między innymi streszczenia zrealizowanych projektów badawczych, abstrakty publikacji, sylwetki naukowe naszych pracowników, materiały audiowizualne o uczelni, mieście i regionie, zdjęcia, foldery, broszury, planowane projekty badawcze i plany naukowe pracowników).

W odpowiedzi pani profesor Reidun Lappen z AUC przedstawiła na konferencji propozycję możliwych obszarów współpracy AUC z WP WSP:

- wymianę kadry badawczej i dydaktycznej;
- wymianę grup absolwentów;
- wzajemne praktyki studenckie;
- wymianę informacji na temat prowadzonych badań i studiów;
- wspólne warsztaty i konferencje;
- realizacja wspólnych projektów badawczych, studia porównawcze;
- stypendia naukowe dla kadry i studentów;
- przygotowanie planu wymiany w obszarze wspólnych „modułów” i elementów programu studiów
- wspólnie redagowane publikacje.

Wymagać to będzie – według pani Lappen – dokładnego sprecyzowania celów współpracy, aspektów finansowych, zasad personalnej odpowiedzialności w obrębie każdej instytucji i w obrębie każdego zagadnienia.

Strona norweska dostrzega następujące możliwe konsekwencje współpracy AUC i WP WSP:

- wypracowanie strategii współpracy międzynarodowej;
- umowy/kontrakty z poszczególnymi instytucjami;
- zarezerwowanie pieniędzy na współpracę międzynarodową w rocznym budżecie na podróże, koszty utrzymania, administracyjne;
- wydzielenie (z obowiązkowego pensum dydaktycznego) czasu pracy na współpracę międzynarodową.

Jak widać z powyższego, Norwegowie bardzo poważnie traktują dalszą współpracę, w sposób bardzo realistyczny i konkretny określają ramy jej dalszego rozwoju.

W stosunkowo krótkim czasie poznaliśmy się i stworzyliśmy solidny fundament dla dalszej współpracy. Jej kontynuacja zależeć będzie od naszych zdolności i możliwości wykorzystania tej szansy.

*Stanisław Lenik*

P.S. O ile to możliwe, pragnę uzupełnić to sprawozdanie o garść osobistych przeżyć i spostrzeżeń.

Norwegia – pod wieloma względami – jest krajem w swoim rodzaju nie tylko w Europie ale i na świecie. Naród liczący 4.5 miliona jest realnym właścicielem obszaru większego od Polski z wszelkimi tego konsekwencjami. Nie należąc do UE ma z nią szerokie kontakty i różnorodną wymianę. Będąc otwarta na świat zewnętrzny jest rzeczywistym właścicielem własnych zasobów ropy i gazy ziemnego. Ma potężną flotę, rozwinięte rybołówstwo, bogate i piękne lasy (25% obszaru) będące „prywatną własnością Norwegów”, wykorzystuje energię wodną. Ma 250 lat tradycji powszechnej edukacji na którą wydaje obecnie 6.8% PKB (wyraźnie więcej niż w UE). Jest to kraj o urzekającej kulturze. Kraj drewnianych, kolorowych domów nawiązujących do starodawnej norweskiej tradycji.

Ma długą i pieczołowicie chronioną tradycję egalitaryzmu i solidarności społecznej, samorządności i obywatelskiej odpowiedzialności.



W czasie 5 dni pobytu doświadczyłem niezwyklej serdeczności, opieki, gościnności i troski o komfortowe warunki pracy i wypoczynku. Norwegowie posiadają wiele typowych cech społeczności górskich – o ile zgodzimy się, że górale na całym świecie są do siebie trochę podobni.

Są bardzo zainteresowani Europą Środkową i Polską w szczególności. Mając około 10% osób niepełnosprawnych fizycznie i psychicznie otaczają ich szeroką pomocą i wsparciem społecznym. I to – zdaje się – jest główną przyczyną ich zainteresowania kadrami i studentami WP WSP. Bardzo roztropnie uzupełniają swoje niedobory siły roboczej stwarzając cudzoziemcom duże możliwości szybkiego awansu w świecie ich instytucji, co wielokrotnie mogłem zauważyć w czasie swojego pobytu. No i jest coś, czego nam trochę zazdroszczą – dłuższych dni i krótszych niż u nich nocy.

S. L.

## O PRZEDSZKOLAKACH POLSKO-NIEMIECKIE DYSKUSJE

W ostatnim tygodniu października 2003 miała miejsce wizyta dr Edyty Skoczylas-Krotli z Zakładu Wczesnej Edukacji Dziecka w Uniwersytecie Koblenz-Landau w Niemczech. Wyjazd stanowił odpowiedź na zaproszenie partnerskiej uczelni i wiązał się z nawiązaną przez Zakład WED współpracą z Institut für Erziehungswissenschaft, reprezentowanym przez prof. dra Bernharda Wolfa. Celem wizyty było przeprowadzenie rozmów na temat intensyfikacji kontaktów naukowych oraz wymiana doświadczeń w zakresie wychowania i kształcenia dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym.

Program pobytu odznaczał się różnorodnością i bogactwem zajęć. Niezwykle istotny jego punkt stanowiło oficjalne spotkanie, w którym uczestniczył wiceprezydent Uniwersytetu Koblenz-Landau prof. dr Roman Heiligenthal. Wysoko ocenił dotychczasową współpracę międzyuczelnianą i wyraził nadzieję na regularne kontakty, m.in. poprzez udział w konferencjach, wymianę kadry i wspólne przedsięwzięcia badawcze.

W czasie wizyty dr E. Skoczylas-Krotla przeprowadziła dla pracowników i studentów kierunku: Pädagogik der frühen Kindheit wykład: „Der Kindergarten in Polen: Besonderheiten, Probleme und Chancen”.

Spotkał się on z dużym zainteresowaniem i stał się przedmiotem ożywionej dyskusji, zwłaszcza odnośnie do wprowadzenia obowiązkowej „zerówki”, jak również kwalifikacji i sposobu kształcenia nauczycieli edukacji przedszkolnej.

Ważny element pobytu stanowiła wizyta w przedszkolu w Landau, w czasie której kierująca placówką Petra Meder przedstawiła funkcjonowanie przedszkola, jego specyfikę oraz blaski i cienie pracy nauczyciela edukacji przedszkolnej w Niemczech.

Program pobytu dopełniła lekcja praktycznej historii, czyli zwiedzanie Katedry oraz Łaźni Żydowskiej, w leżącym w pobliżu Landau miasteczku Speyer.

Wizytę należy uznać za bardzo udaną i można mieć nadzieję, iż zaowocuje ona dalszymi kontaktami między Zakładem Wczesnej Edukacji Dziecka i Instytutem Wiedzy o Wychowaniu Uniwersytetu Koblenz-Landau.

Edyta Skoczylas-Krotla



Od prawej: prof. R. Heiligenthal, Uniwersytet Koblenz-Landau; dr E. Kozłowska, WSP Częstochowa; prof. B. Wolf, Uniwersytet Koblenz-Landau; dr E. Skoczylas-Krotla, WSP Częstochowa

## NAGRODY DLA WYRÓŻNIAJĄCYCH SIĘ STUDENTÓW

W miłej atmosferze rozpoczęło się 31 października 2003 roku spotkanie JM z grupą wyróżniających się studentów. Ocenie Komisji, która rozpatrywała przedłożone wnioski, podlegały osiągnięcia w nauce, sporcie, działalności społecznej, aktywności w pracach kół naukowych. I tak z grona 4702 studentów



studiów dziennych (nie wliczono tu studentów I roku w liczbie 2255) wyłoniono 27 najlepszych. Nagrody JM Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej za rok akademicki 2002/2003 otrzymali:

### NAGRODA I°

1. Jakubowski Jakub
2. Marek Paweł
3. Mizgalski Paweł
4. Urbaniak Piotr

### NAGRODA II°

- |                       |                    |
|-----------------------|--------------------|
| 1. Grądzman Maria     | 7. Sarnat Adrianna |
| 2. Jilg Rafał         | 8. Sykut Rafał     |
| 3. Klecha Magdalena   | 9. Wachecki Piotr  |
| 4. Korbel Anna        | 10. Wróbel Anna    |
| 5. Małczyński Bartosz | 11. Zatoń Edyta    |
| 6. Przybyła Justyna   |                    |



### WYRÓŻNIENIA

- |                    |                        |
|--------------------|------------------------|
| 1. Boroś Paweł     | 7. Marczak Zuzanna     |
| 2. Bystry Joanna   | 8. Ociepa Katarzyna    |
| 3. Góra Ewa        | 9. Polit Sylwia        |
| 4. Grudzka Monika  | 10. Studnicka Karolina |
| 5. Klimek Grzegorz | 11. Sturska Anna       |
| 6. Mach Przemysław | 12. Wewiór Sebastian   |



W imieniu nagrodzonych i wyróżnionych podziękował Panu Rektorowi Przewodniczący URSS Piotr Urbaniak. Wszyscy życzyli sobie spotkać się w tym samym gronie za rok. Oczywiście z wyjątkiem studentów piątego roku, dla których była to ostatnia okazja do wzbogacenia teczek osobowej dyplomem JM Rektora.



Fot. A. Pietrzyk



## NASZA SONDA

Jako Redaktor Naczelny czuję się zobowiązana do wyjaśnienia Czytelnikom pobudek przeprowadzenia niniejszej sondy wśród naszych pracowników. 10 listopada 2003 roku, w przededniu 85-tej rocznicy odzyskania niepodległości pod moim adresem dwaj bliscy mi mężczyźni zadali pytania: mąż – czy mamy w domu flagę narodową?, serdeczny przyjaciel rodziny – czy wypada jutro wykończyć budę dla psa? Obydwa pytania były kłopotliwe. Przy pierwszym, zatrzymałam się nieco, bo jak dotąd, przez „–dzieści” lat małżeństwa, nigdy wobec sąsiadów w starej czynszowej kamienicy nie demonstrował uczuć patriotycznych. Drugie pytanie zawierało dylemat: czy praca nad budą dla psa przybłądy, którą trzeba pilnie skończyć, by z trudem uratowany od śmierci głodowej pies nie ucierpiał od zimna, które z każdym listopadowym dniem nadchodzi, nie kłóci się z powinnością świętowania dnia szczególnie zaznaczonego w historii Polski. Pytanie było dla mnie szczególnie kłopotliwe. Dla mnie, wychowanej w duchu kultu dla patriotyzmu, czego swoim życiem i działaniami zaświadczyli Rodzice, z drugiej strony dla miłośniczki psów, wrażliwej na los naszych „mniejszych braci”. Dodatkowo głosy redaktorów TV z konsternacją stwierdzające, że przeciętny Polak nie zna Hymnu Państwowego, że ankietowane w przeddzień świat narodowego dzieci nie wiedziały, z jakiego powodu mają dzień 11 listopada wolny od zajęć szkolnych, itp. itd., skłoniły mnie: po pierwsze, do relacji z uroczystości w naszym mieście, po drugie, przeprowadzenia wśród pracowników sondy na temat sposobów wyrażania kultu dla przeszłości w pierwszych latach XXI wieku i u progu przystąpienia do Unii Europejskiej.

A wiec, używając formuł urzędniczych: ad. 1, ad. 2.

Ad. 1. Po uroczystościach w Katedrze poczty sztandarowe, orkiestry, przedstawiciele różnych instytucji, szeregi mieszkańców miasta z Prezydentem Tadeuszem Wroną na czele, przeszły do placu Biegań-



skiego, gdzie w samo południe rozpoczęła się uroczystość z okazji Dnia Odzyskania Niepodległości. Prezydent Miast odczytał „Raport Komendanta Straży Obywatelskiej od Prezydenta Miasta Moraczewskiego”. Wicewojewoda Śląski Teresa Randak przedstawiła tchnące duchem patriotyzmu wystąpienie,



apelując szczególnie do młodych, by z historii, z dziejów przodków, wyciągali wnioski: unikali błędów, które odnotowała historia, a równocześnie wzorowali się na chwalebnych zachowaniach. Jako trzeci na



Fot. A. Pietrzyk



mównicy przed Ratuszem głos zabrał Przewodniczący Stowarzyszenia Piłsudczyków w Częstochowie, a Jego wystąpienie zwieńczono złożeniem wiązanek kwiatów od licznych delegacji u stóp Marszałka Piłsudskiego, przy jego pomniku przed Częstochowskim Ratuszem. Potem kolumny uczestników uroczystości przemaszerowały w Aleję Sienkiewicza, by na Grobie Nieznanego Żołnierza złożyć wieńce.

Klamrą obchodów Dnia Odzyskania Niepodległości w Częstochowie był wieczorny spektakl patriotyczny słowno-muzyczny w Filharmonii Częstochowskiej.

Ad. 2. W podtekście naszej sondy było kontynuowanie cyklu „Poznajmy się”. Poznają dziś Czytelnicy kolejne twarze z naszej społeczności i ich osobowości poprzez pryzmat jednego rozbudowanego pytania: *Jak spędzili Dzień Odzyskania Niepodległości?; w jaki sposób akcent patriotyczny odcisnął swój ślad na Ich dniu 11 listopada 2003 roku?* Odpowiedzi ankietowanych uszeregowaliśmy alfabetycznie, zgodnie z nazwiskami osób, które wyraziły zgodę na krótką sondę:



**Joanna Halbiniak**  
kasjer WSP

*Długi weekend spędziłam w gronie rodzinnym. 11 listopada rodzinny spacer skierowaliśmy na Plac Biegańskiego. Starszemu 6-letniemu synowi Kubie starałam się wytłumaczyć, kim był „Pan na pomniku” (Piłsudski) i jakie to święto. Spacer zakończyliśmy obiadem u rodziców, co przy naszym zapracowanym tygodniu było szczególnie miłym akcentem.*





**mgr Jarosław Krasowski**

pracownik naukowo-techniczny w Katedrze Fizyki Ciała Stałego

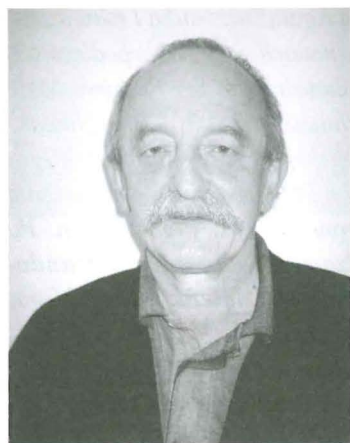
*Dzień Odzyskania Niepodległości spędziłem w gronie rodzinnym, oglądając relacje z obchodów w telewizji. Nie obyło się w tym dniu bez paru chwil refleksji na temat niepodległości Polski i głównego przywódcy, który doprowadził do jej odzyskania.*



**Anna Majewska**

kierownik obiektu przy ul. Waszyngtona 4/8

*W tym roku Dzień Odzyskania Niepodległości spędziłam w domu z rodziną, i niestety muszę się przyznać, częściowo przed telewizorem. Ale nie żałuję, bo po raz kolejny obejrzałam „Pana Tadeusza” – moim zdaniem wyjątkowo udaną adaptację dzieła naszego wieszczka. Jak co roku śledziłam również transmisję uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Zawsze mnie one w szczególny sposób wzruszają i napędzają pewną nostalgią. Zastanawiam się wtedy, co czuli tamci ludzie, którzy walczyli o wolną Polskę i co my „współcześni z tą wolnością zrobiliśmy. Na ten temat można by powiedzieć bardzo wiele, ale łamy „Res Academicae” to chyba nie miejsce na takie rozważania.*



**dr Bernard Marciniak**

Prodziekan ds. Nauki Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego

*Byłem na Jasnej Górze oraz pracowałem nad strukturą krystaliczną  $\alpha$ -naftolu*



**mgr Rafał Miedziński**

pracownik naukowo-techniczny w Katedrze Fizyki Ciała Stałego

*W tym roku wyjątkowo pracowicie: pomagałem żonie w obowiązkach związanych z Jej pracą (jest młodą nauczycielką, tak więc pracy ma dużo). Czy akcent patriotyczny odcisnął ślad? – nie wiem. Na pewno identyfikuję się z Polską, godłem i barwami narodowymi. Lubię wynajdować w sobie i w innych cechy typowo polskie – niekoniecznie te dobre.*



**mgr Dariusz Pleśniak**

asystent w Zakładzie Projektowania, Fotografii i Sztuk Wizualnych

*Pracowałem przy komputerze.*



**mgr Ewa Różycka-Sokołowska**

wykładowca w Zakładzie Chemii Fizycznej i Krystalochemii

*Pracowałam nad strukturą krystaliczną  $\alpha$ -naftolu. Oglądałam programy telewizyjne związane z Dniem Odzyskania Niepodległości. W towarzystwie rodziny przeglądaliśmy stare albumy zdjęć przodków, którzy służyli w szarży ułańskiej Marszałka Piłsudskiego. Jest to coroczna tradycja w moim rodzinnym domu, inspirowana przez Ojca.*



**dr Krystyna Socha-Kołodziej**

st. wykładowca w Zakładzie Pedagogiki i Opieki Wychowawczej

*Dnia 11. listopada wraz z córką Agatą, studentką I roku dziennikarstwa UJ, uczestniczyłam w obchodach Święta Niepodległości. Główne uroczystości odbyły się w Archikatedrze pw. Św. Rodziny. Mszę św. celebrował metropolita częstochowski dr Stanisław Nowak. W czasie mszy śpiewał chór pod dyrekcją pana Krawczyńskiego, grały orkiestry dęte Poczty Polskiej i Polontexu. Na zakończenie zabrał głos prezydent Miasta Częstochowy dr inż. Tadeusz Wrona. Całość prowadził ks. Piotr Mizera. Po nabożeństwie wyruszył pochód na czele ze sztandarami bardzo licznych organizacji (między innymi sztandarami szkół) na plac Biegańskiego, gdzie zostały złożone wieńce pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego, a następnie złożono wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza.*

*Tak uroczystości zorganizowane obchody Święta Niepodległości na terenie naszego miasta wywarły na nas duże wrażenie. Córka jako przyszła dziennikarka zamierzała napisać sprawozdanie w tych uroczystości i wyjeżdżając do Krakowa postanowiła podać swój pierwszy artykuł do prasy. Duże wrażenie na nas wywarły także programy telewizyjne, w których pokazano jak ludzie starsi i młodzi stali po raz pierwszy w długich kolejkach, żeby móc zakupić i wywiesić polską flagę.*

*Dla każdego Polaka-patrioty dzień ten, który upamiętnia odzyskanie niepodległości, powinien być dniem refleksji obywatelskiej, a także zadumy osobistej nad dalszym losem naszego kraju.*



**mgr Janina Staszczuk**

Zastępca Kierownika Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych

*Dzień Odzyskania Niepodległości spędziłam w gronie rodzinnym. Mieliśmy więcej czasu dla siebie, obejrzelśmy również kilka programów telewizyjnych nawiązujących do tego święta.*





**Justyna Torbus**  
studentka II roku kierunku Administracja

*Dzień Odzyskania Niepodległości spędziłam w domu wraz z rodziną, bo jest to jeden z niewielu dni w roku, kiedy wszyscy jesteśmy razem. Oczywiście oglądaliśmy razem wiele programów telewizyjnych poświęconych temu historycznemu świętu.*



**Krzysztof Trzeciak**  
student V roku kierunku Historia

*Opiekowałem się babcią, która doznała paraliżu. W Dzień Odzyskania Niepodległości włączyłem się jako bierny uczestnik obchodów prezentowanych przez media. Jako student kierunku Historia odczuwam konieczność uczestniczenia w obchodach święta tego dnia, jednakże opieka nad babcią była dla mnie zadaniem nadrzędnym.*



**Grzegorz Turek**  
samodzielny referent Dziale Zamówień Publicznych

*Byłem na mszy św. w intencji Ojczyzny, a później odpoczywałem na działce robiąc jesienne porządki.*



**Dominika Turoń**  
studentka II roku kierunku Administracja

*Dzień Odzyskania Niepodległości spędziłam na oglądaniu telewizji. Do dnia tego nie przywiązałam szczególnej wagi, jednak zdaje sobie sprawę, jak jest to ważny dzień dla każdego Polaka, także dla mnie.*

Redakcja cieszy się z możliwości zaprezentowania „nowych twarzy” na naszych łamach. Wnioski z sondy pozostawimy naszym socjologom.

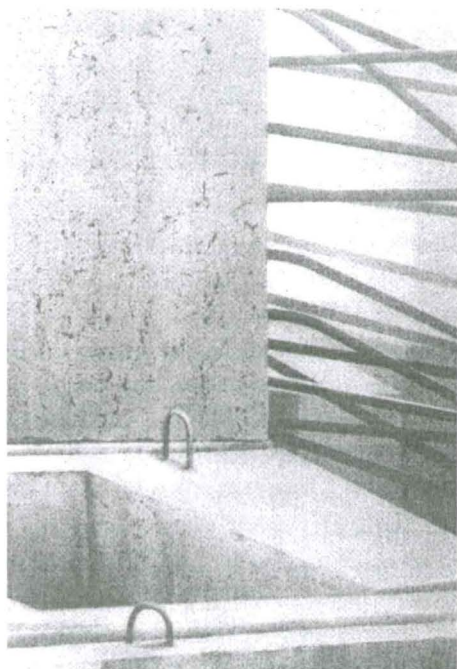
## LEKCJA PIERWSZEGO JEZYKA

W „lekcji pierwszego języka”, zaprezentowanej od 25 września w bielskiej Galerii Środowisk Twórczych wzięła udział czołówka polskiego rysunku, a wśród nich dwoje naszych profesorów z Instytutu Plastyki: Ewa Zawadzka i Andrzej Desperak.

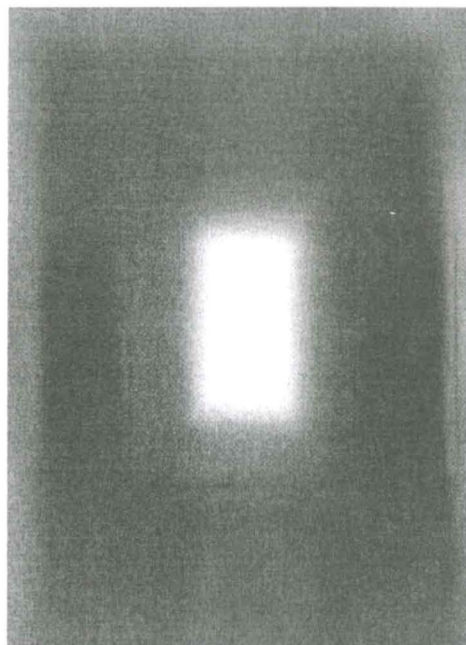
Aleksandra Giełdoń-Paszek we wkladce do katalogu napisała:

„Do czego służy rysunek? To retoryczne, a zarazem banalne pytanie może postawić sobie każdy, kto odwiedzi wystawę *Rysunek – pierwszy język* ekspozowaną od 25 września w bielskiej Galerii Środowisk Twórczych przy Bielskim Centrum Kultury. Wystawa, której kuratorem jest Piotr Czadankiewicz, gromadzi prace rysunkowe przeszło trzydziestu twórców z całej Polski według jednego klucza – ma ukazywać różne konwencje pojmowania, zastosowania i posługiwania się rysunkiem. [...] Wszystkich łączyło wspólne tworzywo – ołówkowy grafit, choć i on często bywa kojarzony z temperą, fotografią czy długopisowym tuszem. [...]

Do czego zatem służy rysunek? Jego najprostsze zastosowanie sprowadza się do roli pomocniczej w procesie tworzenia – od szkiców i wstępnego notowania koncepcji dzieła, po bardzo drobiazgowy i zaawansowany jego ogólny i szczegółowy widoki. [...]



Ewa Zawadzka, Z cyklu „Czarne pejzaże”,  
ołówki, papier, 100x70



Andrzej Desperak, „Rysunek”,  
grafit, papier, 100x70, 1993

Ale i te z pozoru swobodne notatki zaczynają w pewnym momencie epatować samą estetyką kreski, stając się samoistnymi dziełami, żyjącymi w oderwaniu od swego pierwszego przeznaczenia. Z drugiej strony, pozostając przy pierwotnym ich zastosowaniu, odbieramy je jako najbardziej prywatny zapis myśli i przeżyć artysty. Tym samym wnikamy niejako w samo jądro procesu kreacyjnego [...]



Jednakże, niemal już od najwcześniejszych poczynań artystycznych człowieka, stawał się rysunek samodzielną dziedziną wypowiedzi artystycznej, urzekając specyfiką swych walorów artystycznych. [...]

Wystawa bielska skutecznie polemizuje z jednowymiarowym, potocznym pojmowaniem rysunku. Jest to jeden z jej podstawowych walorów poznawczych. Przybliży także, nieraz nieznaną, oblicza artystyczne wielu uznanych twórców, pokazując ich twórczość niemal od kuchni. Młodym, praktykującym artystom uzmysławia całe spektrum możliwości warsztatowych. Do tej listy jej niewątpliwych zalet można dorzucić jeszcze jedną: jest to kolejny ważny pokaz pewnej wybranej, wycinkowej sfery działań artystycznych [...], który bielskiemu odbiorcy sztuki nie był wcześniej udostępniany”.

Jak zapowiedział prof. A. Desperak, wystawa udostępniana będzie odbiorcom sztuki i w innych miastach. Od grudnia – w Katowickim Centrum Kultury. Może obejrzymy ją także w Częstochowie?

## PO NAS PRZYJDĄ INNI

31 października uczestniczyliśmy w kameralnym pożegnaniu, które Dykcja Administracyjna w osobach: Dyrektor mgr Aleksander Gogulski, Jego zastępca p. Janusz Pawiński i Kwestor mgr Krystyna Olesińska, zaaranżowali dla p. Haliny Wachelkowej. Jak powiedział Pan Dyrektor, nie lubi słowa „pożegnanie”, tym niemniej był to moment pożegnania wieloletniego pracownika, który z dniem 1 listopada z pozycji emeryta wspominać będzie ponad trzydzieści lat pracy w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Droga zawodowa Pani Haliny przeplatana była róż-



*Od lewej: Dyrektor Administracyjny mgr Aleksander Gogulski, Kwestor mgr Krystyna Olesińska, p. Halina Wachelka, Z-ca Dyrektora Administracyjnego p. Janusz Pawiński*



*Od lewej p. Jolanta Palacz, z którą p. Halina bezpośrednio współpracowała od chwili przejęcia budynku przy ul. Waszyngtona 4/8*

nymi zadaniami, różnymi stanowiskami. Rozpoczęła pracę w Uczelni 15 marca 1973 roku (przy formalnym angażu od 1 kwietnia) przy stanowisku centrali telefonicznej w gmachu (wówczas głównym, bo jedynym) przy Al. Zawadzkiego 13/15 (obecnie Al. Armii Krajowej). Była przez kilka lat pracownikiem Działu Zaopatrzenia, kierownikiem Domu Studenckiego przy ul. Katedralnej 9, aż w końcu, gdy przejęliśmy po Komitecie Wojewódzkim PZPR budynek przy ul. Waszyngtona 4/8, została kierownikiem tego obiektu i w tej roli wytrzymała do dnia zasłużonej emerytury. Rzewnie wymieniamy te fakty, uświadamiając przy tym sobie – i Czytelnikom, zwłaszcza młodszym – dzieje

Uczelni. W niejednym życiorysie zawodowym można znaleźć ślady historii Uczelni.

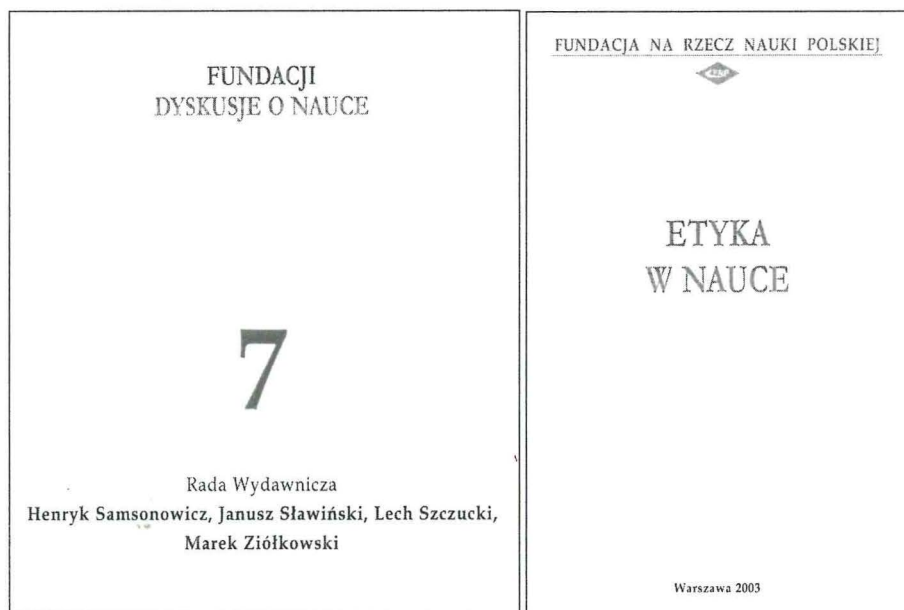
Może i bywały chwile, gdy Pani Halina bywała stanowcza, apodyktyczna, do czego sama przyznała się przy pożegnalnym spotkaniu, ale zapomnijmy o nich. Pamiętajmy, z jaką dbałością podchodziła do wielu zadań, z jakim smakiem aranżowała wystrój wielu pomieszczeń i gabinetów na codzienne działania i szczególnie okoliczności.

Żyjemy nadzieję, że p. Anna Majewska, która zajęła miejsce Pani Haliny (od kilku lat prowadząca sekretariat NSZZ „Solidarność”) będzie „dobrym duchem” i dobrą gospodynią w naszym reprezentacyjnym budynku.



## ETYKA W NAUCE

19 sierpnia Redakcja otrzymała od koleżanek z Zespołu ds. Informacji i Promocji Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej wiadomość następującej treści:



Już od siedmiu lat z inicjatywy Fundacji odbywają się doroczne interdyscyplinarne spotkania z udziałem kilkudziesięciu uczonych, poświęcone problemom istotnym dla środowiska naukowego. Tematem konferencji w 2002 r. była „Etyka w nauce”. Referaty oraz głosy w dyskusji z tego spotkania ukazały się właśnie w formie broszury pod tym samym tytułem. Autorzy i dyskutanci, wybitni przedsta-

wiciele rozmaitych dziedzin wiedzy, rozważają problemy etycznych uwarunkowań współczesnej nauki w perspektywie „makroetyki” – aktualnych dylematów „wielkiej nauki” na poziomie globalnym, jak również „mikroetyki”, a więc „grzechów powszednich” nauki światowej i polskiej. Wśród wielu wątków poruszanych przez uczestników konferencji znalazły się tak ważne i aktualne nie tylko dla środowiska naukowców tematy, jak: problemy etyczne związane z szybkim postępem badań (np. w medycynie), z powiększającymi się możliwościami interwencji w życie i organizm człowieka; koszty prowadzenia badań naukowych i związane z nimi kwestie własności i wykorzystywania ich wyników; problem dostępności osiągnięć współczesnej nauki dla różnych grup społecznych, a więc pytanie, w jakim stopniu są one czynnikiem wyrównującym szanse wszystkich ludzi, a w jakim – powiększającym istniejące nierówności. Taką rozpiętość zagadnień łączy wspólny mianownik, jakim jest zasadnicze dla tematu konferencji pytanie o stopień autonomii tego ogromnego instytucjonalnego konglomeratu, jakim jest dziś nauka, o to, kto, w czym imieniu, w imię jakich interesów i wartości podejmuje decyzje dotyczące nauki? Wiele miejsca poświęcono też refleksji nad upowszechniającymi się patologiami praktyki naukowej, takimi jak: przywłaszczanie cudzych wyników naukowych, czy zagrożenia i pokusy związane z rozwojem Internetu, umożliwiającym np. nieograniczony dostęp do anonimowych danych. Wykaz tekstów znajdujących się w publikacji: Słowo wstępne – Marek Ziółkowski. Referaty i koreferaty: Witold Szyfter, Postęp w medycynie – dylematy, wątpliwości, nadzieje; Michał du Vall, Gospodarcze korzystanie z wyników badań naukowych – wybrane problemy prawne i etyczne; Andrzej Paszewski, Nauka w bioetyce Tomasz Węclawski, Wprowadzenie do dyskusji; Maciej W. Grabski, Marek Niezgódka, Krótki zbiór refleksji o wartościach w oplątanej sieci światła nauki; Jacek Kossut, Co wolno, a co się nie opłaca?; Andrzej Jamiołkowski, Jakość kształcenia w polskich uczelniach – aspekty etyczne; Andrzej Zybortowicz, O zacnych i niecznych regułach postępowania (także naukowego); Głosy w dyskusji: Magdalena Bajer; Ewa Bartnik; Andrzej Białas, „Zejdźmy na ziemię”; Andrzej Białynicki-Birula; Mieczysław Chorąży, „Złe obyczaje w nauce”; Barbara Chyrowicz, „Etyka nauki: nowe problemy, stare normy, niejasne standardy”; Jan Gawęcki, „O problemach etycznych w naukach rolniczych”; Witold Karczewski; Ryszard Knapieński, „Czy etos Sokratesa jest nadal aktualny?”; Henryk Samsonowicz; Barbara Skarga; Tadeusz Skośkiewicz, „Czy można mówić o etycznych lub nieetycznych motywacjach w badaniach naukowych?”; Kazimierz Stępień; Przemysław Urbańczyk, „Poprawianie człowieka”; Tomasz Woźniak; Ireneusz Ziemiński, „O grzechach powszednich w nauce i dydaktyce kilka banalnych uwag”.



Zdobyliśmy tę pozycję. Chętnie udostępniemy ją zainteresowanym pracownikom. A może warto włączyć ją jako zalecaną literaturę dla uczestników uruchomionego w Uczelni kierunku studiów podyplomowych „Wiedza Filozoficzno-Etyczna”? Do końca stycznia 2004 roku można składać dokumenty na studia z tego zakresu.

Z pracy „Etyka w nauce” wybraliśmy jeden temat, dotyczący nas w sposób szczególny. (Jest mowa o tym problemie także w innej części Biuletynu). Jest to artykuł prof. Andrzeja Jamiołkowskiego pt. *Jakość kształcenia w polskich uczelniach – aspekty etyczne*.

„Gdy oceniamy zmiany, które zaszły w polskim systemie szkolnictwa wyższego w ostatnich dziesięciu latach, to niewątpliwie możemy powiedzieć, że ogólny bilans jest pozytywny. Przeszliśmy od kształcenia o charakterze elitarnym (mniej niż 400 tys. studentów w latach osiemdziesiątych) do edukacji masowej (ponad 1,7 mln studentów w roku akademickim 2002/2003), przy czym w wielu dobrych uczelniach nie odbyło się to kosztem gwałtownego obniżenia poziomu kształcenia. W ostatnich czterech latach ponad milion osób uzyskało dyplom ukończenia studiów wyższych. [...]

Masowość studiów wyższych, a przede wszystkim zgodnie z powszechnymi w skali międzynarodowej tendencjami ich dwustopniowość [...] oznacza jednak, że oczekiwania, jeśli chodzi o zakres wiedzy i umiejętności absolwentów uczelni, są obecnie inne w porównaniu np. ze standardami z lat osiemdziesiątych. Przyjęta przed kilkanaście laty tzw. Deklaracja bolońska, która wprowadza studia dwustopniowe jako rozwiązanie docelowe i tzw. European Higher Education Area (EHEA), została podpisana do chwili obecnej przez 33 kraje, w tym także Polskę.

Na te powszechnie akceptowane zmiany oczekiwań co do poziomu i szczegółowości wiedzy absolwentów uczelni wyższych nakładają się w naszym kraju dodatkowe czynniki, które powodują często nieuzasadnione obniżenie poziomu kształcenia. Jest to głównie związane z powszechną często próbą podejmowania pracy w wielu ośrodkach przez te same osoby oraz niefrasobliwość organizatorów kształcenia, jeśli chodzi o dobór kadry nauczającej, a także oferowane programy i wyposażenie nowych szkół. Aby przeciwdziałać złym tendencjom w 2001 roku została zmieniona ustawa o szkolnictwie wyższym i od 1 stycznia 2002 roku rozpoczęła działalność Państwowa Komisja Akredytacyjna, która jest ustawowym organem mającym dbać o jakość kształcenia w polskich uczelniach.

Już pierwsze miesiące działania Komisji dostarczyły jej członkom sporej wiedzy nie tylko na temat aktualnego stanu szkolnictwa wyższego w Polsce, lecz także na temat sposobów myślenia i metod działania wielu osób pracujących w szkolnictwie lub też pragnących stać się organizatorami lub założycielami szkół wyższych. [...]

Warto przypomnieć, że zgodnie z ustawą z 20 lipca 2001 roku Państwowa Komisja Akredytacyjna ma za zadanie, między innymi, przedstawianie ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego opinii dotyczących wniosków o utworzenie nowych uczelni, o przyznanie uprawnień do prowadzenia studiów wyższych na określonym kierunku i poziomie kształcenia, tzn. na poziomie licencjackim, inżynierskim lub magisterskim. Opiniuje również wnioski o tworzenie przez uczelnie filii lub wydziałów zamiejscowych. Od powstania Komisji, tzn. od pierwszych dni stycznia ubiegłego roku, wpłynęło do niej ponad 700 wniosków, z czego ponad 680 zostało już poddanych procedurom opiniodawczym i zainteresowanych poinformowano o wynikach ocen. Uchwały PKA powstawały na podstawie analiz przedstawionych dokumentacji, a także – podczas rozpatrywania o podwyższenie uprawnień z licencjackich na magisterskie – na podstawie przeprowadzonych wizytacji i ocen dotychczasowego poziomu kształcenia.

Drugim ustawowym zadaniem postawionym przed Komisją jest dokonywanie oceny poziomu kształcenia w już działających szkołach wyższych oraz oceny przestrzegania przez nie warunków prowadzenia studiów wyższych. Mamy obecnie ponad 120 uczelni państwowych oraz ponad 260 szkół niepaństwowych, a oceny muszą dotyczyć poszczególnych kierunków studiów. Łatwo można oszacować, że PKA będzie musiała ocenić w pierwszym okresie swej działalności ponad dwa tysiące jednostek. Oceny będą dokonywane w każdej szkole i na każdym kierunku studiów co kilka lat. Przygotowanie ocen przez Komisję będzie już permanentnym składnikiem systemu ocen w polskich szkołach wyższych.

Jakie wnioski i obserwacje płyną z dotychczas przeprowadzonych przez PKA analiz i ocen? Oto okazało się, że wielu nauczycieli akademickich postanowiło nagle, że to oni sami będą decydowali

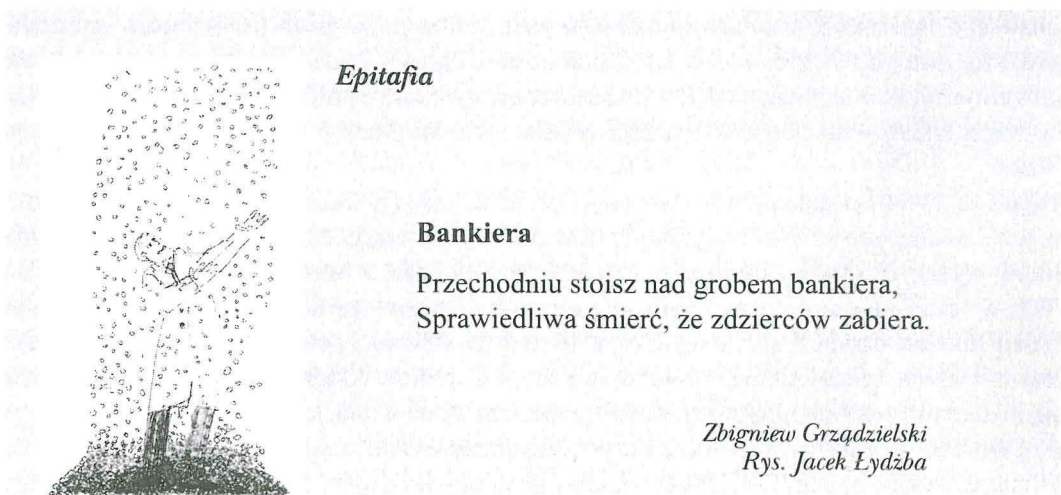


o tym, od czego są fachowcami (a nie gremia zewnętrzne, np. rady wydziałów nadające stopnie naukowe czy Centralna komisja ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych. Nagle pojawiło się bardzo wielu samozwańczych specjalistów od zarządzania, informatyki czy psychologii. Gdyby ktoś, kto np. uzyskał tytuł profesora ekonomii, nagle zaczął głosić, że będzie wykładał mechanikę kwantową czy też podstawy genetyki, to bardzo szybko zostałby uznany przez otoczenie za osobę mało poważną i raczej wykładów tych nie mógłby prowadzić w żadnej szanującej się uczelni. Tymczasem znajdują się ochotnicy, którzy mając formalne wykształcenie np. z dziedziny metalurgii, gotowi są wykładać zarządzanie, a będąc specjalistami z geologii sami mianują się informatykami.

Innym przykładem przekraczania granic etycznych są sytuacje związane z wymaganiami, aby ubiegając się o uprawnienia do prowadzenia studiów na poziomie magisterskim wykazać, iż w szkole rzeczywiście prowadzone są badania naukowe w tych dyscyplinach. Wiele szkół próbuje dokumentować fakt prowadzenia badań poprzez organizację konferencji, na których prezentowane są prace naukowe osób przewidzianych do zatrudnienia lub zatrudnionych na danym kierunku studiów. Najczęściej jednak prace te zostały przygotowane na podstawie badań przeprowadzonych gdzie indziej, często w macierzystych uniwersytetach, opłacanych przez inne uczelnie lub instytuty Polskiej Akademii Nauk. Pojawia się nowe (choć oczywiste i w wielu krajach od dawna uregulowane) zagadnienie – kto jest właścicielem wyników naukowych, jeśli były one finansowane przez określoną uczelnię lub też organizację (fundację). Podejście wielu polskich badaczy do tego problemu jest bardzo niefrasobliwe – czasami trudno uwierzyć, że jest to tylko niefrasobliwość.

Kolejnym przykładem łamania norm etycznych (a w istocie także prawnych) jest zjawisko polegające na sprzedawaniu własnego nazwiska uczelniom, które chcą tworzyć nowe kierunki studiów. Ponieważ warunki prawne zawierają w takim przypadku konkretne wymogi co do liczebności kadry [...], niektórzy z organizatorów nowych szkół i nowych kierunków wpadli na pomysł, aby zatrudniać utytułowane osoby, nie żądając od nich świadczenia pracy – zajęcia ze studentami miały prowadzić inne osoby. Stąd słynne ogłoszenie – „kupię profesora”. Niestety, w latach dziewięćdziesiątych znalazły się osoby gotowe używać swego nazwiska do tego procederu. Dopiero zmiana przepisów oraz pojawianie się Państwowej Komisji Akredytacji, która dysponuje bazą danych na temat firmowania kierunków studiów przez poszczególne osoby, pozwoliła na zablokowanie opisywanych działań. Oczywiście jest, że wszyscy uczestniczący w tym procederze mieli świadomość faktu, że starają się obejść istniejące przepisy. Dla mnie osobiście tłumaczenie, iż prawo w tym przypadku nie nadażyło za zmianami, które zaszły w naszym systemie szkolnictwa wyższego, jest nie do zaakceptowania.

Jako podsumowanie i wniosek wynikający z opisywanych wyżej obserwacji nasuwa się stwierdzenie – zmiany, które zachodziły z Polsce w latach dziewięćdziesiątych, w tym także w szkolnictwie wyższym, mocno naruszyły prawo moralne, z którego środowiska akademickie były takie dumne i do którego tak często się odwoływały.”



### *Epitafia*

#### **Bankiera**

Przechodniu stoisz nad grobem bankiera,  
Sprawiedliwa śmierć, że zdzierców zabiera.

*Zbigniew Grzędzielski  
Rys. Jacek Łydzba*



## DLACZEGO LUBIMY RANKINGI „DLACZEGO”?

Chciałoby się tytuł rozbudować, zadając szereg pytań: Dlaczego nie lubimy rankingów *Wprost*, *Polityki*, *Perspektyw*? – Odpowiedzmy szczerze: – Bo plasujemy się w nich coraz niżej. Czujemy się tym nie tylko zawstydzeni, ale i skrzywdzeni. Ale jak niesprawiedliwości dowieść?

Dlaczego lubimy ranking *Dlaczego* (pisma chyba mało znanego naszym Czytelnikom)? Zaraz wyjaśnimy, po czym – mniemamy – polubią go wszyscy nasi Czytelnicy.

Redaktor Naczelny miesięcznika *Dlaczego* Katarzyna Gintowska na pierwszej stronie zapraszając do zapoznania się z zawartością pisma pisze:

Zimno, szaro i ponuro... Co tu robić? Pomysłów jest wiele. Jedne są lepsze, drugie gorsze. Ważne, by były oryginalne, niepowtarzalne. Nie jakaś tam kopia. Kopie charakteryzują się tym, że są z reguły tańsze, ale zarazem gorsze. To tak jak z podróbkami markowych produktów. Kosztują mniej, lecz szybciej się zużywają, bo z kiepskiego materiału, niechlujnie wykończone, nie mówiąc o tandetnym wyglądzie. Staramy się Wam pokazać ludzi, produkty, pomysły, które są oryginalne, nowatorskie i jedyne w swoim rodzaju. Dlatego zająłycie do rankingu „Młode mózgi 2003” w którym prezentujemy naszych kandydatów do Nobla. Oni to dopiero mają pomysły! A skoro o pomysłach mowa, nie przegapcie raportu o uczelniach przyszłości. Kto by nie chciał tak studiować ...[...].

Zachęcen i my sięgnęliśmy do rankingu „Młode mózgi 2003” i – chciałoby się rzec – duma rozparła nam pierś, oddychającą, dosłownie i w przenośni, mikroklimatem WSP-owskim. Na stronie siedemdziesiątej, ostatniej z sześciu poświęconych rankingowi „Nasi kandydaci do Nobla”, znalazł się nasz pracownik Instytutu Chemii i Ochrony Środowiska dr Janusz Kapuśniak.



### Chemia, nauki o żywności i żywieniu

5. JANUSZ KAPUŚNIAK, 29 lat (35 pkt. - 12/12/11)

#### Leczenie gumą

Najważniejszym składnikiem diety powstającej w laboratorium Janusza Kapuśniaka będą... gumy. To nie fantastyka, to wysiłek dokładnych badań i analiz! Posiłki zaopatrzone w ten składnik mają być w przyszłości używane w zapobieganiu niektórym chorobom i leczeniu ich. Naukowiec zastosował nowoczesne gumy brytyjskie jako prebiotyki, czyli niepodlegające trawieniu cząstki pożywienia, które pobudzają wzrost i aktywność wybranych szczepów bakterii jelitowych. Obiecująco wyglądają też inne projekty Kapuśniaka. Janusz Kapuśniak jest stypendystą Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, odbywał zagraniczne staże. Swoje badania prowadzi przy współpracy z Uniwersytetem Lwowskim, Politechniką Warszawską, Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademią Rolniczą w Krakowie oraz Instytutem Fizyki PAN. Ukończył Uniwersytet Śląski i Wyższą Szkołę Pedagogiczną, gdzie obecnie pracuje w Instytucie Chemii i Ochrony Środowiska. Pracę doktorską obronił na Politechnice Śląskiej.

To już trzecie tegoroczne „wejście” dra Janusza Kapuśniaka na nasze szpalty, za każdym razem anonsujące Jego sukces. Oby jak najczęściej gościł na naszych łamach!

W naszym przekonaniu pismo jest mało znane, a szkoda. Spodziewamy się, że w chwili ukazania się naszego numeru nie będzie dostępne już w punktach kolportażu prasy, dlatego pozwalamy sobie na przedruk, który wyjaśni ideę Redakcji pod hasłem: „Typujemy polskich kandydatów do Nagrody Nobla”.

### Jak powstał ranking?

Przygotowując ranking młodych naukowców, skorzystaliśmy z pomocy placówek badawczych, a także instytucji państwowych i organizacji pozarządowych, które na co dzień zajmują się wspieraniem naukowców. Okazuje się, że polska nauka nie musi wstydzić się liczby młodych badaczy. Z grona niemalże setki niezwykle



utalentowanych ludzi wyłoniliśmy finałową dwudziestkę. Oceny dokonywaliśmy niezależnie w czterech dyscyplinach: nauki przyrodnicze, nauki ścisłe, nauki społeczno-ekonomiczne oraz badania interdyscyplinarne. Kierowaliśmy się trzema kryteriami:

*Kryterium 1: specjalizacja badawcza*

Ocenialiśmy tu stopień unikatowości tematyki badań, nowatorstwo obranej metody pracy oraz użyteczność uzyskanych wyników w codziennym życiu. W każdej z tych trzech kategorii można było dostać do 5 punktów, a więc maksymalnie 15.

*Kryterium 2: Współpraca z ośrodkami naukowymi w kraju i za granicą.*

Liczyło się tu ukończenie studiów na kilku uczelniach lub kierunkach, udział w międzyuczelnianych programach badawczych, referaty i odczyty na konferencjach naukowych, wyjazdy na kwerendy, staże i praktyki zagraniczne, bezpośrednia współpraca badawcza z autorytetami w danej dziedzinie, recenzowanie publikacji naukowych, w fachowych periodykach oraz członkostwo w prestiżowych towarzystwach naukowych. Maksymalnie w tym kryterium można było dostać 15 punktów.

*Kryterium 3: Dotychczasowe osiągnięcia naukowe*

Tu punktowaliśmy wnioski racjonalizatorskie i patentowe, publikacje naukowe w fachowych periodykach, autorstwo i współautorstwo książek naukowych, wszelkie wyróżnienia, medale i nagrody oraz zdobyte stypendia. W tym kryterium ocena również mogła wynieść najwyżej 15 punktów.

Bez tego wyjaśnienia sukces naszego pracownika, który uplasował się w dwudziestce najlepszych „młodych mózgow 2003” nie byłby dostatecznie przejrzysty. Przedstawione kryteria niech staną się równocześnie dla innych młodych podpowiedzią, co we współczesnych rankingach w świecie nauki brane jest pod ocenę.

### Z KRONIKI OBCHODÓW 10-LECIA UTW

Wśród słuchaczy UTW wielu jest utalentowanych w różnych dziedzinach: jedni artystycznie tańczą, inni pięknie malują, jeszcze inni piszą wiersze.

Do tych ostatnich zaliczyć można p. Lecha Górnickiego. Słuchaczem UTW jest dziewiąty rok. Wiersze zaczął pisać będąc już w wieku dojrzałym.

6 listopada 2003 r. odbył się wieczór autorski tego słuchacza. „Obrazki z mojego miasta” recytowała uczennica Liceum Samorządowego Hanna Zbyryt, która w częstochowskim teatrze występowała jako Zosia w *Panu Tadeuszu* i jako Ania w *Ani z Zielonego Wzgórza*. Trzy utwory na skrzypcach grała p. Marta Pyda – studentka naszej Uczelni i Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach.

Rymowanki i proza autora bardzo się podobały. Autor rozdał wiele autografów. Zapowiedział wydanie drugiego tomiku. Już dziś słuchacze cieszą się na następnym wieczór autorski.

Za zgodą autora prezentuję wiersz pt. „Ile to już lat?”

**Ile to już lat?**

Gdy idziemy razem pod rękę,  
Popatrz to już tyle lat.  
Ty znowu nucisz nasza piosenkę  
I masz ten sam oczu blask.

Na skroniach już błyszczący włos,  
Zmarszczki na twarzach się pną,  
Ramieniem objąłem Cię w pas  
A ty gładzisz mnie dłonią swą.

Idziemy przez życie, kreślimy ślad  
Rosnące dzieci znaczą nam czas.  
Razem widzimy jak zmienia się świat  
I tyle życia jest jeszcze w nas.

Powiedz ile to już razem lat  
Uśmiechasz się tylko zalotnie.  
Powiedz za co nadal Cię lubię tak,  
Muskam twe włosy przelotnie.

A ty bierzesz mnie pod rękę  
I znowu nam zmylił się krok.  
Przyniosę Ci jutro kwiaty w podzięce  
A Ty będziesz czekać mnie aż po zmrok.



\* \* \*

13 listopada 2003 r. Samorząd Słuchaczy UTW przedstawił ciekawostki z życia UTW” i zaprosił do wysłuchania koncertu.

Uroczystość rozpoczął prof. dr hab. Adam Rosół wspominając okoliczności powstania Uniwersytetu. Przypomniawszy, że pierwsza inauguracja odbyła się 18 listopada 1994 r., pierwszy wykład nt. „Prawa człowieka wyzwaniem dla współczesności” wygłosił ks. prof. dr hab. Stanisław Pamuła, a pierwszą przewodniczącą UTW została mgr Leokadia Chrzastek.

Ciekawostki z życia UTW przedstawiła p. Elżbieta Jazłowiecka. Ponieważ było ich bardzo dużo, zainteresowanych zapraszam do oglądania kronik UTW.

Szczególnym akcentem spotkania były słodkie „serca” dla prowadzących zajęcia, podziękowania dla samorządu i słuchaczki, która przygotowała dekorację sali.

Za pomyślność UTW został wzniesiony – cukierkiem – toast i wszyscy odśpiewali sto lat. Uroczystość wzbogacona została pięknym śpiewem p. Małgorzaty Starczewskiej-Owczarek, byłego pracownika Instytutu Muzyki. Do następnego 10-lecia! – żegnali się słuchacze tego wieczoru, ale to nie koniec obchodów jubileuszu. Pod tym hasłem upłynie im dziesiąty rok działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

*Kierownik UTW  
dr Maria Juszczyk*

## STUDENCKIE SUKCESY

Radość serce rozpieszcza, gdy Redakcję odwiedzają wykładowcy, by donieść o sukcesie studentów. Słowa „donieść” nie lubił bardzo śp. Staś Podobiński, gdyż łączył je z „donosem”, które to słowo winno mieć wydźwięk naganny. Ale za te pozytywne donosy jesteśmy wdzięczni, bo bez nich nie wiedzielibyśmy – i nie podzielilibyśmy się informacjami z Czytelnikami – o dokonaniach studentów, czy absolwentów. To zrozumiałe, że wykładowcy, z którymi mieli do czynienia przez lata studiów, znajdują się w gronie osób, z którymi młodzi ich wychowankowie chcą dzielić chwile sukcesu. Życzymy sobie jak najbogatszego wachlarza takich donosów.

Prof. Andrzej Desperak doniósł, że nasza, a w szczególności Jego, bo z Jego pracowni, studentka Izabela Cichy (V rok studiów zaocznych na kierunku Wychowanie estetyczne w zakresie plastyki, specjalizacja w zakresie projektowania graficznego) otrzymała wyróżnienie za plakat. Konkurs ogłoszono w związku z Europejskim Rokiem Niepełnosprawnych.

\* \* \*

Dziekan Wydziału Wychowania Artystycznego ad. Jarosław Kweclich uczestniczył w dniu 5 listopada 2003 r. wraz z absolwentką Wydziału Barbarą Czapor (z pracowni prof. Ewy Zawadzkiej) w uroczystości ogłoszenia werdyktu Jury za 2003 rok oraz otwarciu wystaw konkursowych w Muzeum Plakatu w Wilanowie, Oddziale Muzeum Narodowego w Warszawie w związku z Konkursem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Najlepszego Dyploma Ukończenia Studiów w Zakresie Sztuk Pięknych i Projektowych. Był prawdziwie dumny, że nasza absolwentka, prezentując cykl linorytów, znalazła się w gronie wyróżnionych, rekrutujących się głównie ze stricte artystycznych szkół wyższych Polski.

\* \* \*

Prof. dr hab. Maria Lesz-Duk podzieliła się wiadomością o koncercie Krzysztofa Dryndy w dniu 6 listopada w Ośrodku Promocji Kultury „Gaude Mater”, na który została zaproszona. Krzysztof Drynda jest tegorocznym absolwentem kierunku Historia, obecnie studentem kierunku Wychowanie estetyczne w zakresie sztuk muzycznych, a równocześnie laureatem „Szansy na sukces”. Pracę dyplomową pisał



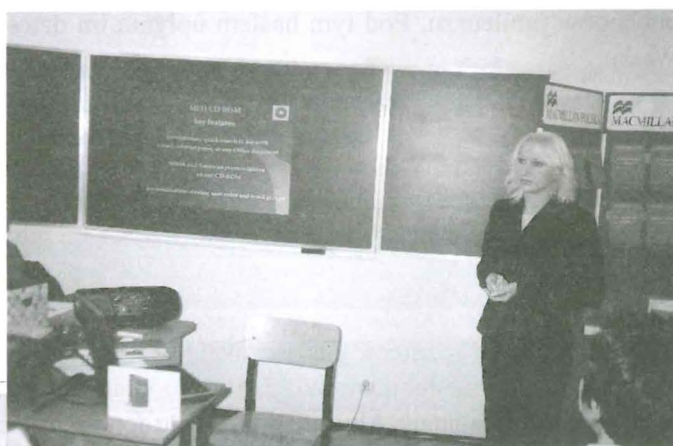
pod kierunkiem prof. dra hab. Jana Przewłockiego. Pewnie seminarium magisterskie szczególnie zbliża i daje sposobność do ujawnienia pozazawodowych pasji, skoro na dwunastym miejscu na płycie, promowanej w dniu koncertu, jest pozycja: *Weź – słowa Jan Przewłocki, muzyka Krzysztof Drynda*. Krzysztof Drynda jest autorem muzyki do wszystkich dwunastu, prezentowanych na płycie, utworów. Jak wynika z notki na obwolucie Jego udział w płycie jest o wiele bogatszy: produkcja, aranżacja, programowanie basu i perkusji, instrumenty klawiszowe, śpiew.

Obu Panom, jak i wyżej wymienionym młodym plastyczkom, przekazujemy słowa uznania i życzenia dalszych artystycznych dokonań.

### PREZENTACJE W SPNJO

W dniu 28.10.2003 w Studium Języków Obcych odbyły się dwie prezentacje multimedialne słownika *Macmillan English Dictionary for Advanced Learners* wydawnictwa Macmillan Polska i Macmillan Heinemann. Prezentacje prowadziła p. Iwona Załęcka z Łodzi, a uczestniczyli w nich studenci oraz lektorki języka angielskiego. Wszyscy słuchacze otrzymali materiały związane z nowym słownikiem.

*mgr Janina Staszczuk*



*Fot. Z. Ziarkowski*



#### Gdy kurtyna idzie w górę

Obraz gorszy niż sars się wyłania,  
Wszeghogarniająca kleptomania.

#### Służbowe wożenie

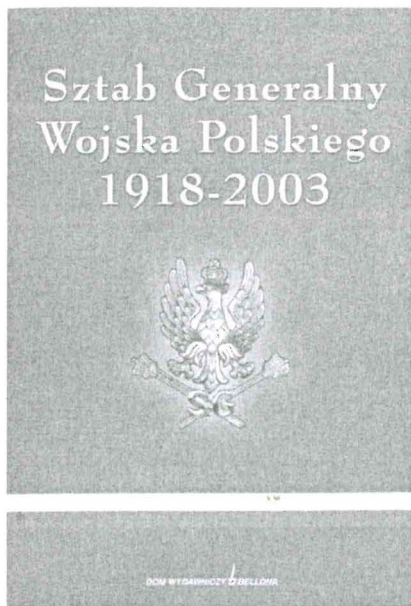
Od faraonów trwają te praktyki,  
Tylko zmieniają się ciągle lektyki.

*Zbigniew Grzędzielski*



## PROMOCJE, PREZENTACJE WYDAWNICZE

23 X 2003 roku w gmachu Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie odbyła się uroczysta promocja dzieła powstałego na jubileusz 85 rocznicy utworzenia Sztabu Generalnego Wojska Polskiego pt. *Sztab Generalny (Główny) Wojska Polskiego 1918 – 2003*, którego jednym z 22 współautorów, (jako



autor dwóch rozdziałów: „Warunki polityczno-militarne i podstawy prawne powołania polskich naczelnych władz wojskowych na obczyźnie oraz ich miejsce w systemie koalicyjnym”, „Kierowanie konspiracją wojskową w kraju i skupiskach polonijnych”) i jednym z trzech redaktorów naukowych był Prorektor ds. Nauki naszej Uczelni prof. dr hab. Tadeusz Panecki.

W uroczystości uczestniczył Szef Sztabu Generalnego gen. Czesław Piętas, przedstawiciele Kancelarii Prezydenta, Ministerstwa Obrony Narodowej. Byli też czterej (spośród sześciu żyjących) szefowie Sztabu Generalnego. W 85-letniej historii było ich dwudziestu czterech – ich biogramy pomieszczone są w publikacji.



Fot. ze zbiorów T. Paneckiego

Praca liczącego ponad 20 osób zespołu autorskiego trwała przeszło dwa lata, nie licząc wcześniejszych kwerend i prac badawczych. Przedstawia miejsce i rolę Sztabu Generalnego w XX wieku z podziałem na okres II Rzeczypospolitej, II wojnę światową i okres powojenny.

Promocji dzieła dokonali prof. Paweł Wieczorkiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Adam Dobroński z Uniwersytetu w Białymstoku oraz dr hab. Krzysztof Komorowski, Dyrektor Wojskowego Badań Historycznych.

Następnego dnia, podczas uroczystości w Muzeum Wojska Polskiego, dzieło otrzymał Zwierzchnik Sił Zbrojnych RP Aleksander Kwaśniewski.

\* \* \*

Właściwie do treści zawartych na plakacie niewiele można dodać. Ale „zagadnęliśmy” o wystawę naszego profesora, który miał – poprzez wykład – udział w uroczystości otwarcia wystawy. Prof. dr hab. Bartłomiej Szynkler z Instytutu Historii naszej Uczelni, uzupełnił plakatowy anons informacją: „Propagowaliśmy dorobek książek wydanych przez oficynę Jasnogórską, a potem przez świeckie oficyny. Zaprezentowaliśmy sporo druków z XVIII i XIX wieku, a najstarszym



W ramach cyklu wystaw

**CZĘSTOCHOWA – POLSCE**



zaprezentowanym wydaniem było II wydanie *Gigantomachii* Kordeckiego z 1664 roku. Uroczyste otwarcie wystawy obyło się z udziałem Dyrektora Biblioteki Narodowej Michała Jagiello.

Prezydent Miasta Częstochowy Tadeusz Wrona  
Dyrektor Biblioteki Narodowej Michał Jagiello  
zapraszają na otwarcie wystawy

**DZIEDZICTWO WYDAWNICZE CZĘSTOCHOWY**

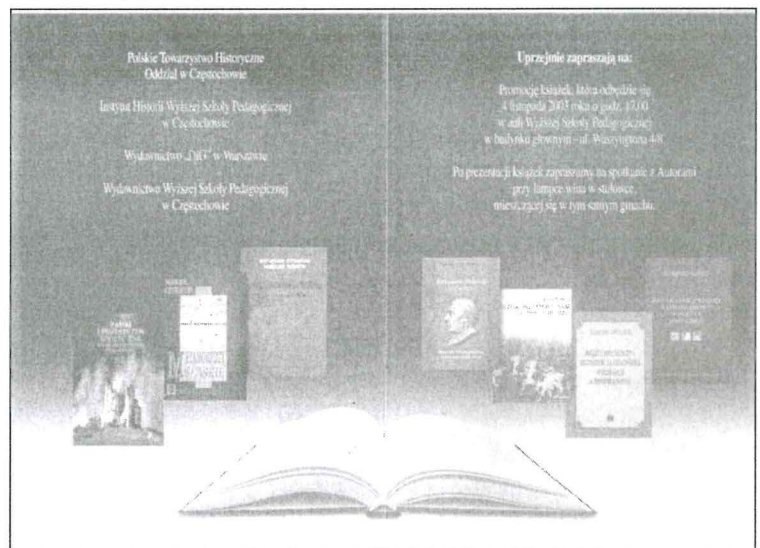
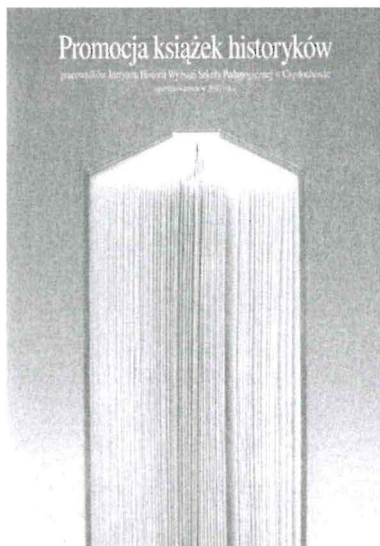
przygotowanej przez:  
Bibliotekę Publiczną imienia dr. Władysława Biegańskiego  
Bibliotekę Narodową  
Bibliotekę Jasnogórską  
Archiwum Państwowe w Częstochowie

Uroczystość odbędzie się w gmachu głównym Biblioteki Narodowej,  
al. Niepodległości 213, Warszawa  
w dniu 24 października 2003 roku o godzinie 12,  
a następnie w Muzeum Częstochowskim w Ratuszu,  
al. Najświętszej Marii Panny 45 A, Częstochowa  
w dniu 17 grudnia 2003 roku o godzinie 12

Od 17 grudnia wystawę można oglądać w Muzeum Częstochowskim w Ratuszu.

\* \* \*

Bardzo piękne zaproszenie anonsowało promocję książek naszych historyków wydanych w 2003 roku.



Z przyczyn osobistych nieobecny był – z wymienionych wyżej na zaproszeniu – prof. dr hab. Tadeusz Dubicki.

Za stołem prezydialnym zasiadli i kolejno głos zabierali: dr Marceł Antoniewicz, Dyrektor Instytutu Historii, Sławomir Górczyński, Dyrektor i Redaktor Naczelny Wydawnictwa „DiG” w Warszawie i prof. dr hab. Bartłomiej Szyndler, Prezes Częstochowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. Każdy z autorów prezentował krótko swe prace, wymienione w zaproszeniu. Prof. dr hab. Tadeusz Panecki dodatkowo zaprezentował pracę, o której mowa była wyżej, *Sztab Generalny (Główny) Wojska Polskiego 1918-2003*.



Fot. A. Pietrzyk



Publiczność dopisała (nawet gościliśmy autorów pracy zbiorowej *Zamki i przestrzeń społeczna w Europie Środkowej i Wschodniej* z pozaczęstochowskich ośrodków naukowych), promocja odbyła się przy wypełnionej auli, niestety bez nagłośnienia. Wydawnictwo DiG w Warszawie na swoim stoisku zaprezentowało swoje nowości i niejednego skusiło do zakupu. Stół, przygotowany dla naszego Wydawnictwa, był – niestety – pusty.

Aż ręka swędzi, by dopisać: A to ci historie zdarzają się naszym historykom! Gdy uroczyste obchodzono w auli jubileusz 10-lecia Instytutu Historii, aula ozdobiona



była barwnymi balonikami, słoneczkami, itp. akcesoriami, których nie sprzątnięto po balu dla dzieci, który odbył się kilkanaście dni wcześniej. Teraz, 4 listopada, dekoracja sali



wciąż przypominała (co widać na zdjęciach), że ponad miesiąc temu rozpoczęliśmy rok akademicki 2003/2004. Chyba ten fakt dostatecznie utrwalił się w naszej świadomości i czas zdjęć dekoracje inauguracyjne.

\*\*\*



Z naszej studenckiej galerii – Zbigniew Macharzyński

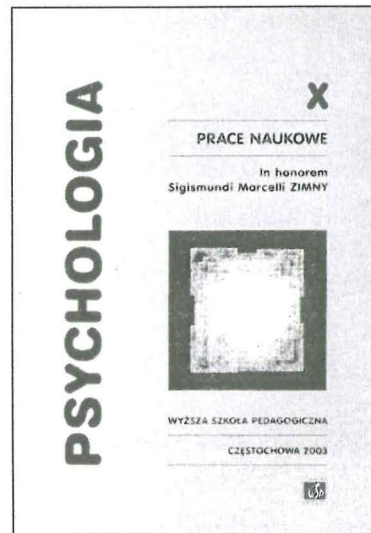
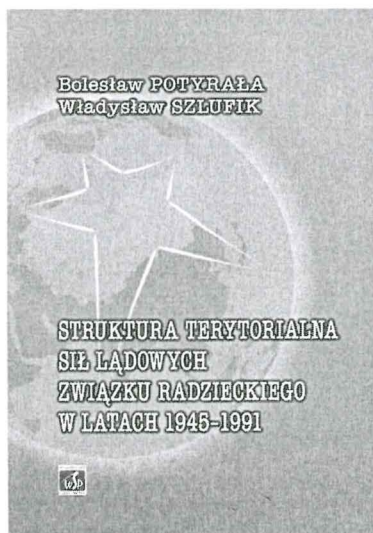
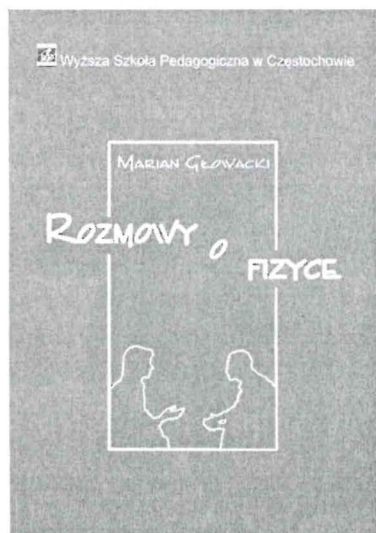
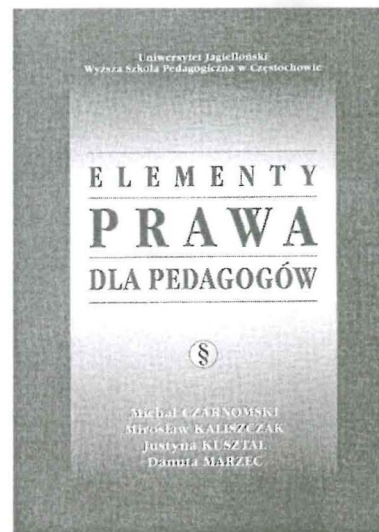
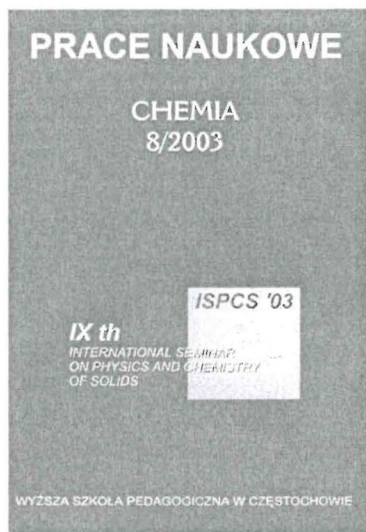
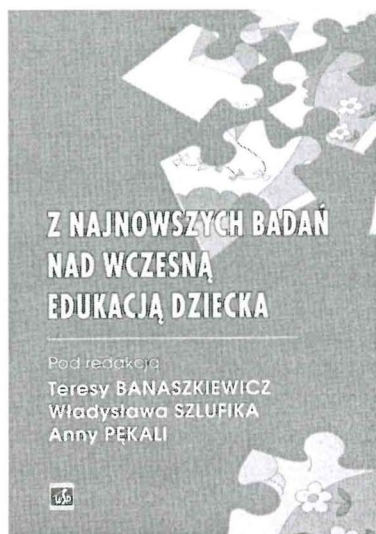


Redakcja włącza się dzisiaj do zadań promocyjnych. Dzięki uprzejmości mgr Renaty Lenkow prezentujemy wszystkie tytuły wydane przez Wydawnictwo WSP od początku roku akademickiego 2002/2003 do chwili obecnej. Czynimy to tytułem rekompensaty za puste stoisko przygotowane dla naszego Wydawnictwa na promocję książek historyków. Choć żal, że nie zaistnieliśmy na spotkaniu skupiającym liczne rzesze miłośników książki (i tym samym straciliśmy okazję prezentacji i sprzedaży), choć wstyd, że łódzkie wydawnictwo nie miało problemów z transportem książek, a nam zabrakło możliwości ich przeniesienia do auli, można rzec, że „nieobecność jest usprawiedliwiona” z powodu choroby pracowników naszej oficyny, w gestii których leżą te działania.

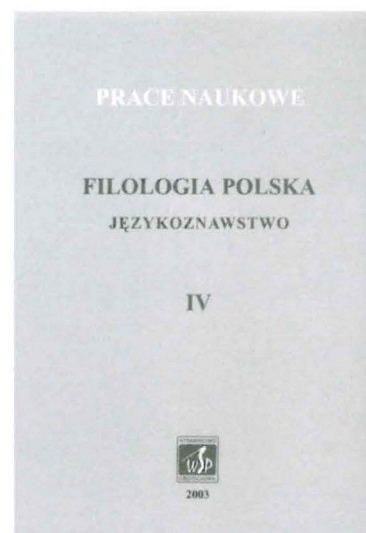
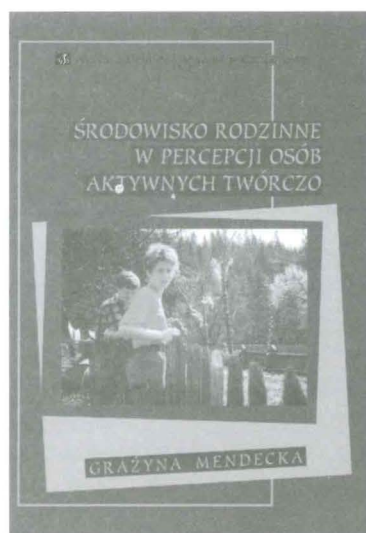
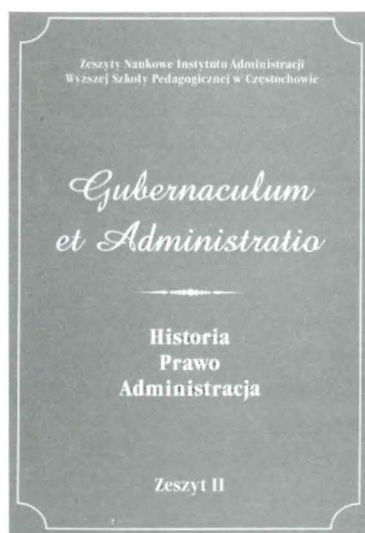
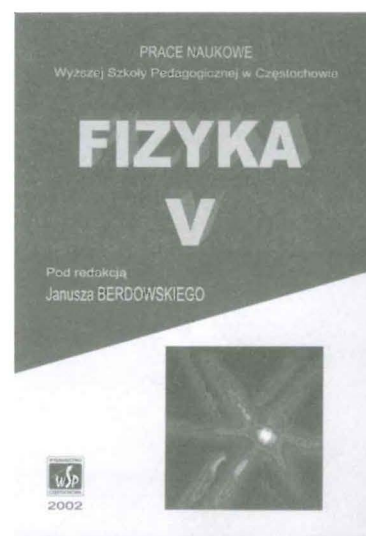
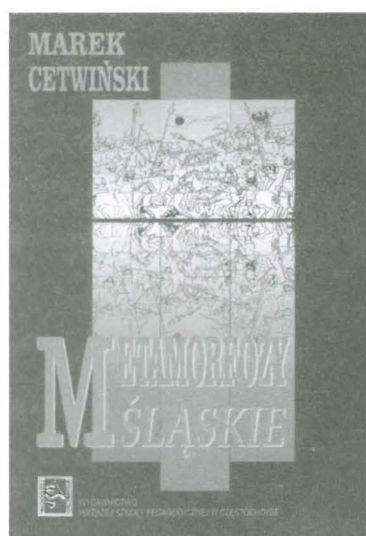
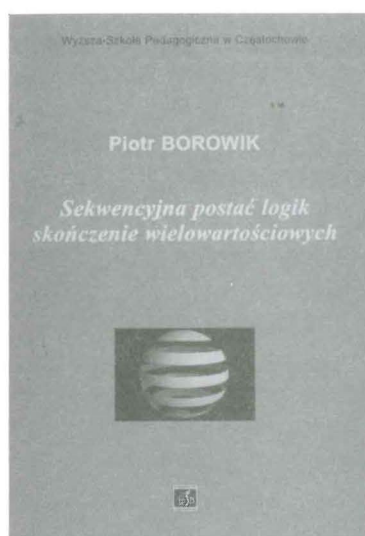
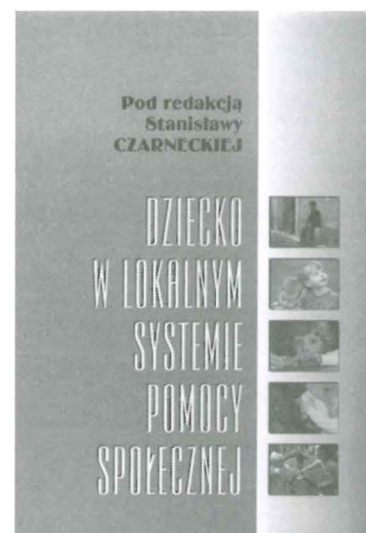
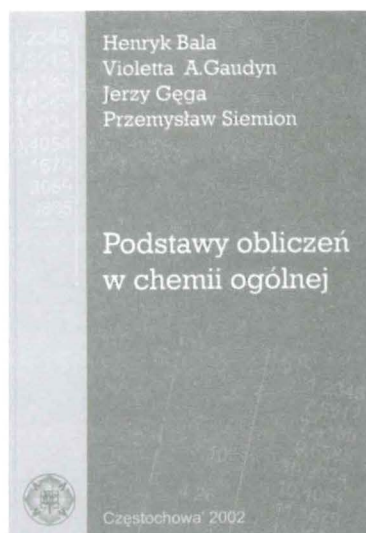
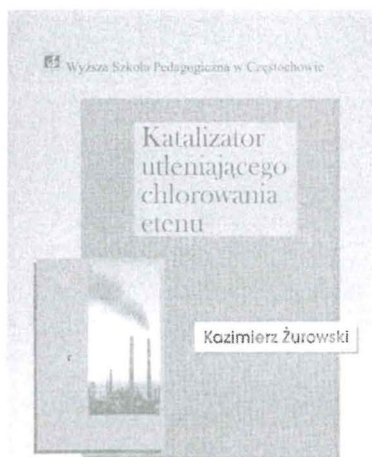
Korzystamy też z okazji, by przedstawić Czytelnikom naszego stałego współpracownika, Panią Renatę, która zapewnia promocję naszego Wydawnictwa na naszych łamach. Wielu zaś autorom zapewnia staranny skład i łamanie ich tekstów, a niekiedy projekty okładek.



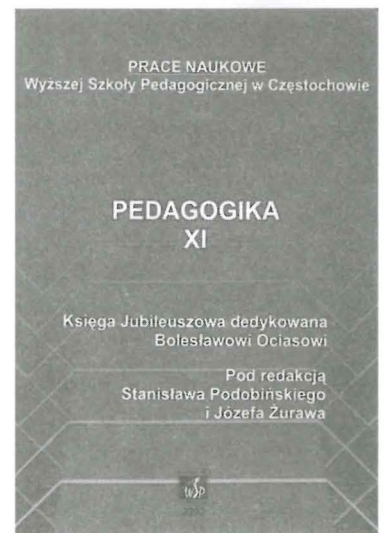
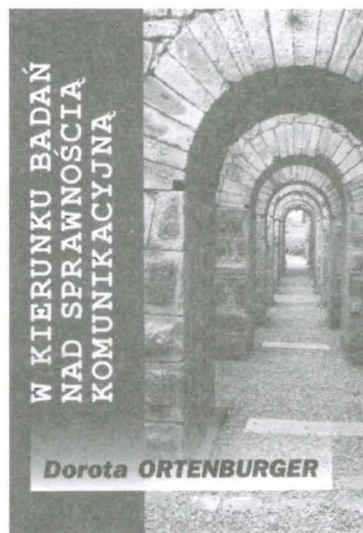
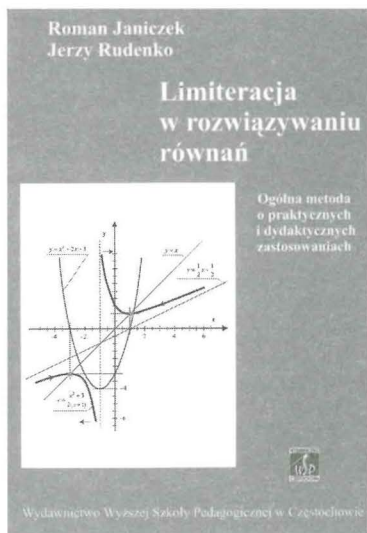
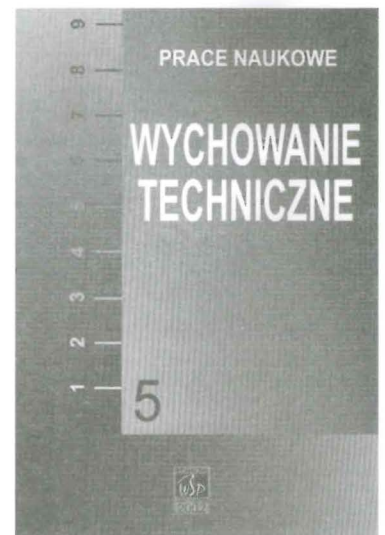
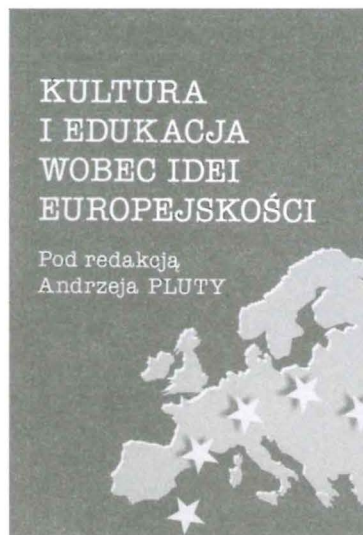
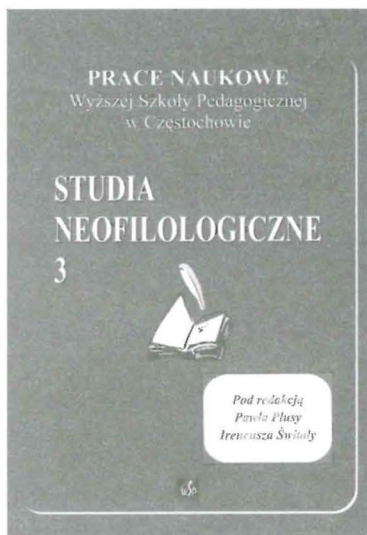
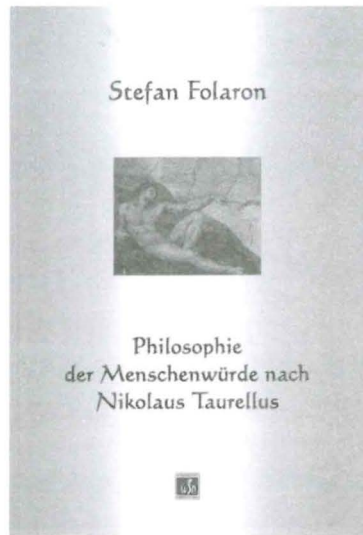
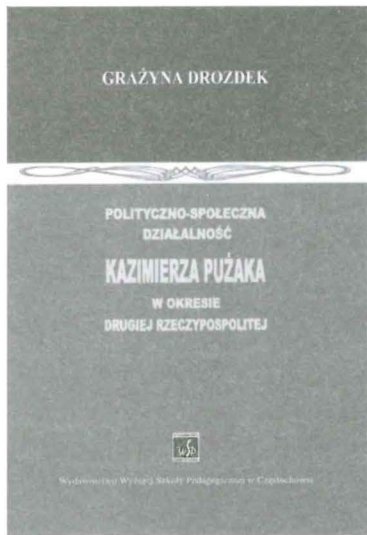
Na pierwszym planie mgr Renata Lenkow  
(fot. A. Pietrzyk)



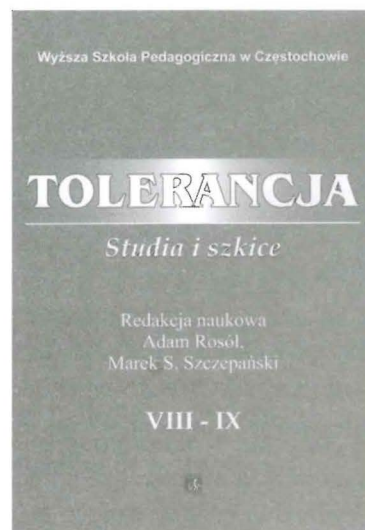
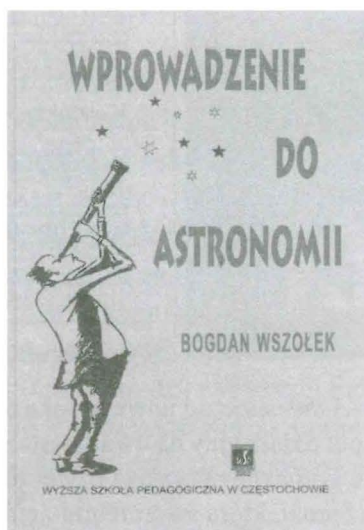
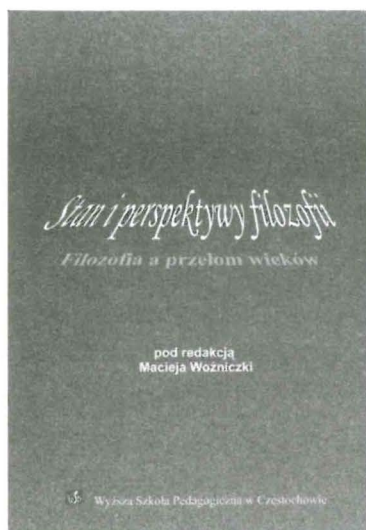
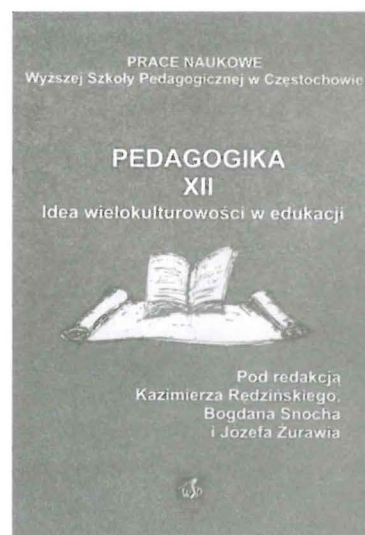
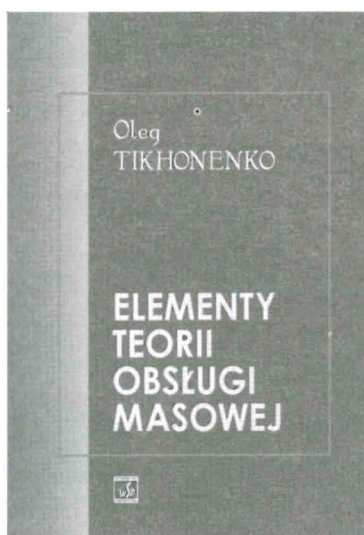
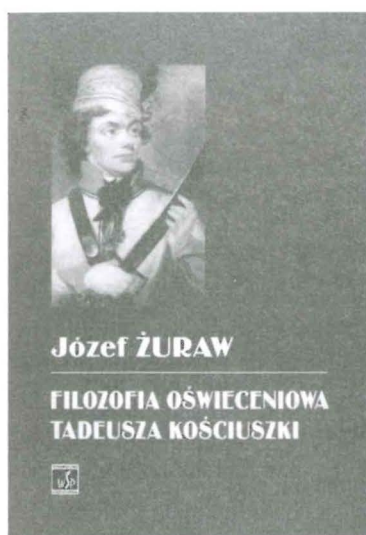
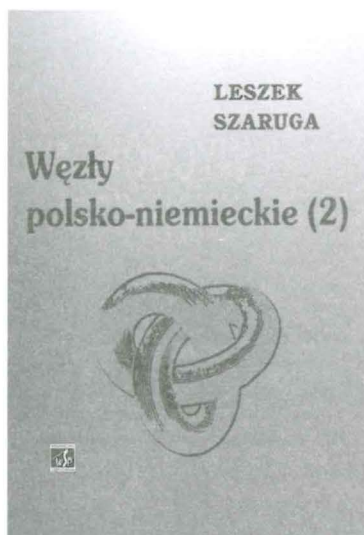
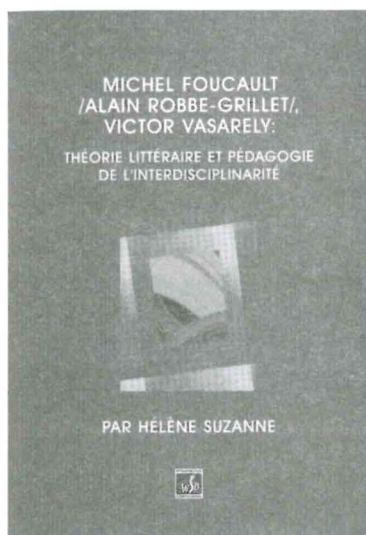




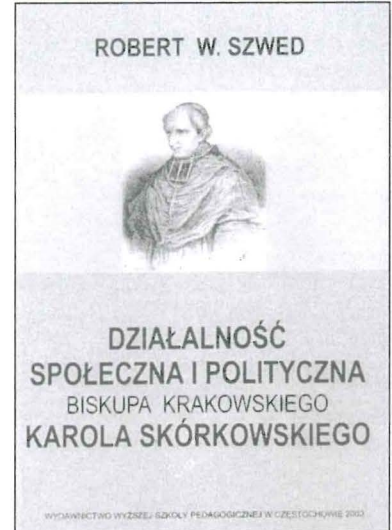
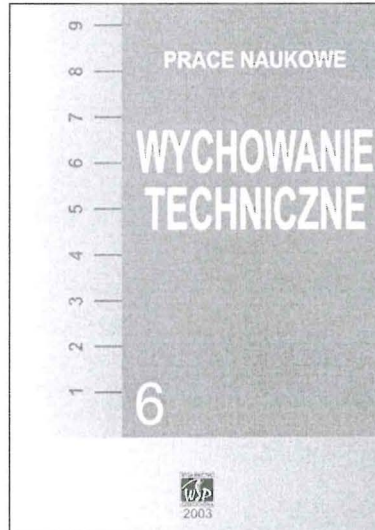
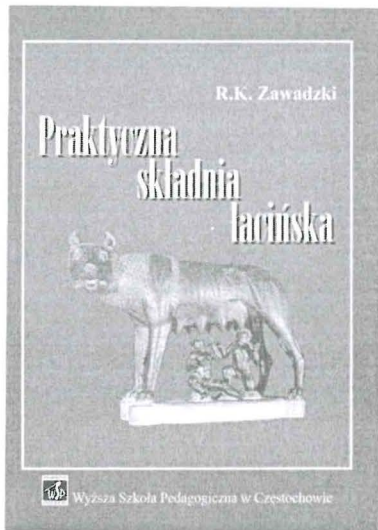






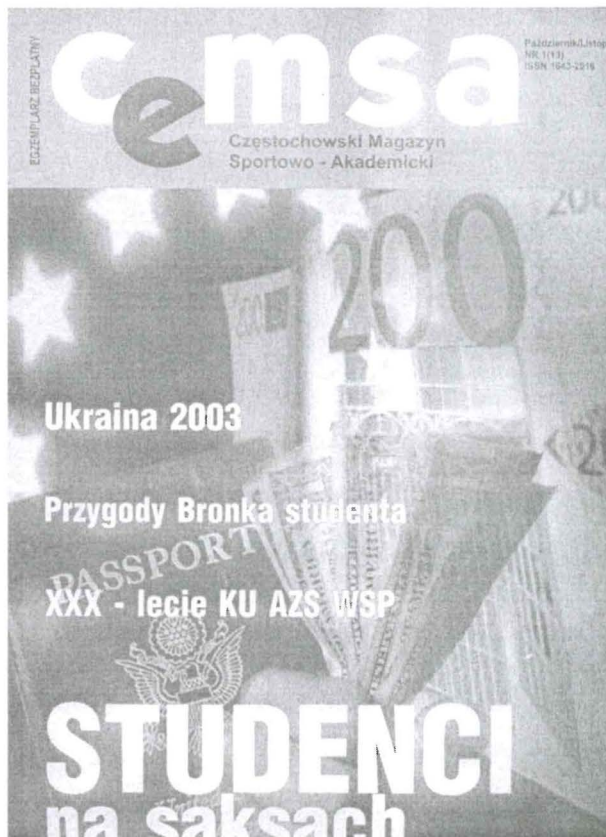






**WITAMY W KRĘGU REPORTERSKIM**

W tym samym dniu, 18 listopada, trafiły do nas dwa nowe pisma uczelniane.



Częstochowski Magazyn Sportowo-Akademicki od nowego roku akademickiego zmienił znacznie szatę graficzną. Kilkunastoosobowy zespół redakcyjny na dwudziestu stronach pisma przygotował ciekawe materiały, a interesujące opracowanie graficzne przyciąga czytelników do lektury. To zasługa studentki Wydziału Pedagogicznego Adrianny Sarnat, która swoimi umiejętnościami technicznymi wsparła także Biuletyn Informacyjny Wydziału Pedagogicznego, redagowany przez pracownicę Dziekanatu mgr Mariettę Błachnik-Gęsiarz.



**DOKUMENTY**

*Tradycyjnie komunikujemy o kolejnych zarządzeniach Rektora.*

Zarządzenie wewnętrzne R0210/36/2003 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 23.10.2003 r. w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne dla studentów Podyplomowych Studiów Terapii Patologii Zachowań.

Zarządzenie wewnętrzne R0210/37/2003 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 24.10.2003 r. w sprawie zasad finansowania wykładów gości zaproszonych.

Zarządzenie wewnętrzne R0210/38/2003 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 28.10.2003 r. w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne dla studentów III semestru Podyplomowych Studiów „Dziennikarstwo” – II cykl.

Zarządzenie wewnętrzne R0210/39/2003 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 30.10.2003 r. w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne dla studentów Podyplomowych Studiów Wychowania Przedszkolnego.

Zarządzenie wewnętrzne R0210/40/2003 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 31.10.2003 r. w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne dla studentów Podyplomowych Studiów „Nauczanie i wychowanie integracyjne z terapią pedagogiczną” w roku akademickim 2003/2004.

Zarządzenie wewnętrzne R0210/41/2003 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 4.11.2003 r. w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne dla studentów Podyplomowych Studiów „Nauczanie blokowe przedmiotu przyroda w kl. IV-VI” w roku akademickim 2003/2004 i 2004/2005.

Zarządzenie wewnętrzne R0210/42/2003 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 4.11.2003 r. w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne dla studentów Podyplomowych Studiów „Matematyka” w roku akademickim 2003/2004.

Zarządzenie wewnętrzne R0210/43/2003 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 4.11.2003 r. w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne dla studentów III semestru Podyplomowych Studiów „Informatyka” w roku akademickim 2003/2004.

Zarządzenie wewnętrzne R0210/44/2003 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 5.11.2003 r. w sprawie odpłatności za zajęcia dydaktyczne dla studentów Podyplomowych Studiów „Pedagogika Specjalna – Oligofrenopedagogika” w roku akademickim 2003/2004.

Zarządzenie wewnętrzne R0210/45/2003 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 12.11.2003 r. w sprawie wynagrodzenia za opracowanie recenzji w postępowaniu kwalifikacyjnym poprzedzającym zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego.



*Czekamy na wypowiedzi, sugestie, materiały.  
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów.  
Czytelniku, opinii autorów nie należy identyfikować ze stanowiskiem Kierownictwa  
Wyższej Szkoły Pedagogicznej ani poglądami Redakcji.*

---

Pismo *Res Academicae* wydaje Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie za zgodą JM Rektora  
Zespół Redakcyjny: Anna Pietrzyk, Janina Jędrzejewska  
Skład i łamanie komputerowe: Janina Jędrzejewska  
Korekta: Anna Pietrzyk  
Opracowanie graficzne i projekt okładki: Andrzej Kulej; Grafika na okładce: Zbigniew Macharzyński  
Druk: Zakład Poligraficzno-Introligatorski INTROPRINT w Częstochowie

Nakład: 350 egz. bezpłatnych

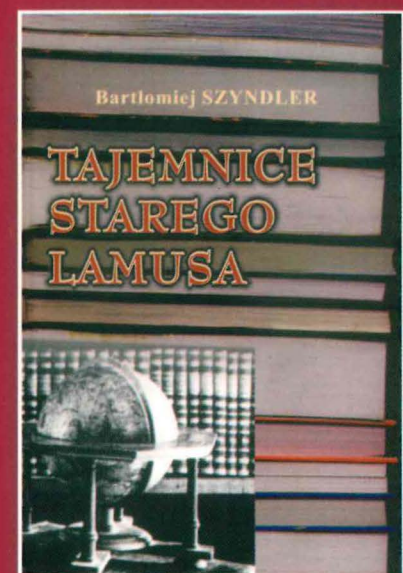
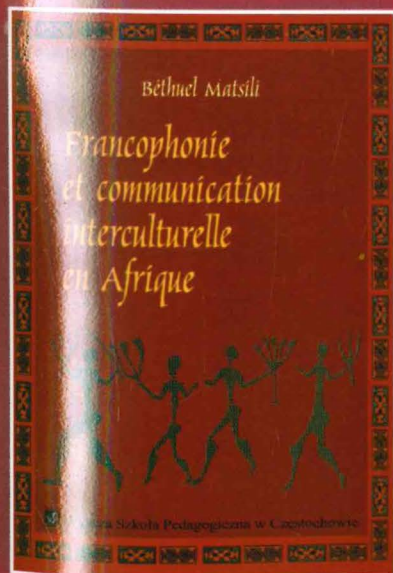
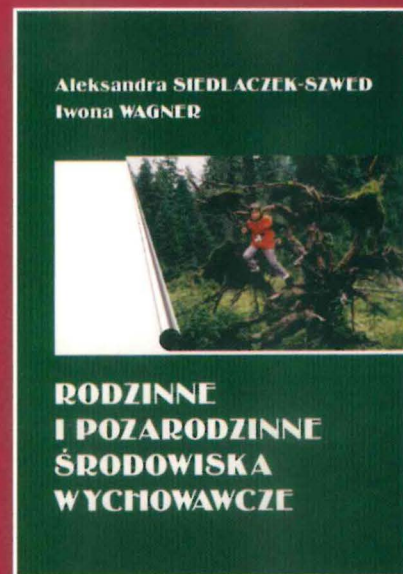
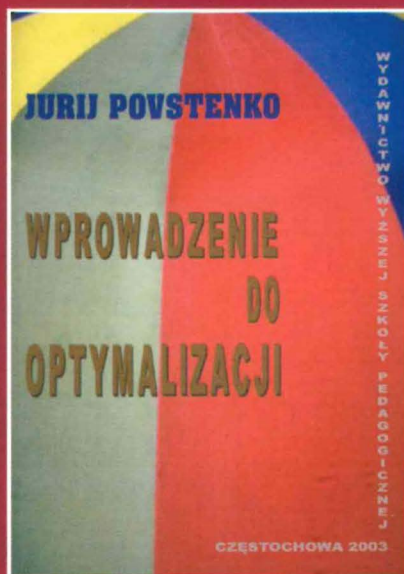
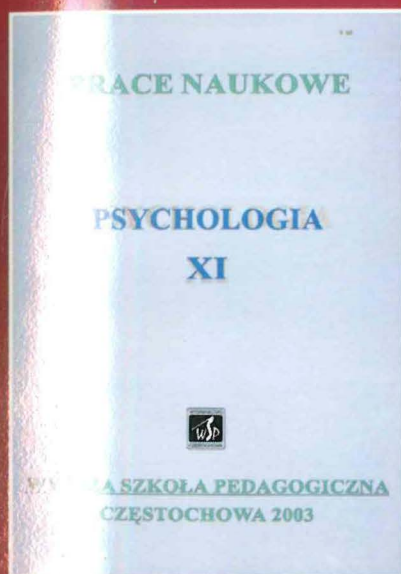
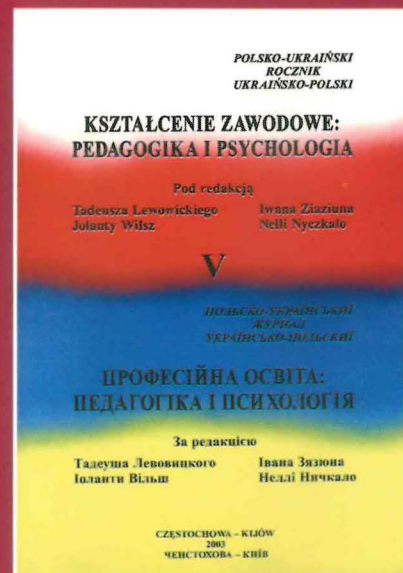
ISSN 1428-3107

---

Adres Redakcji:  
ul. Waszyngtona 4/8, 42-200 Częstochowa  
tel. (0-34) 3784-133  
e-mail: a.pietrzyk@wsp.czyst.pl



# NOWOŚCI WYDAWNICTWA WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ



ciąg dalszy wewnątrz numeru



Res Academicae  
Res Academicae  
Res Academicae  
Res Academicae